

GŁOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 31 (11 085)

Poznań, sobota/niedziela 9/10 lutego 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Legitymacje partyjne dla młodych poznaniaków

Kilkuset młodych mieszkańców Poznania otrzymało wczoraj legitymacje kandydackie i członkowskie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Sali im. J. Lubrańskiego Collegium Minus Uniwersytetu im. A. Mickiewicza odbyło się spotkanie przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych z grupą studentów szkół wyższych Poznania. Przybyli — m. in. I sekretarz KW PZPR — Jerzego Zasada, rektorów — z członkiem Egzekutywy KW, przewodniczącym Kolegium Rektorów miasta Poznania, rektorem UAM — prof. dr. hab. Benonem Miśkiewiczem, pierwszym sekretarzem organizacji.

Dokończenie na str. 2

VIII Zjazd PZPR w radio i telewizji

W dniu 11 lutego 1980 r. Telewizja Polska w obu programach oraz Polskie Radio w programach 1 i 2 od godz. 15.50 transmitować będzie otwarcie i przebieg pierwszego dnia obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. PAP

Tramwaje zaczęły kursować nową trasą w Poznaniu



Na zdjęciu: za chwilę pierwszy tramwaj wyjedzie na nową trasę Wołyńska — Winiarska. Fot. — R. Królik

Sieć poznańskiej trasy tramwajowej wydłużyła się w miniony piątek o ponad 2 kilometry (razem jest ich obecnie 53,9). Komunikacja szynowa objęta została nową częścią miasta — Bonin, Winiary II, rejon szpitali przy ul. Lutyckiej i Piatkowskiej. Od piątkowego poranka zaczęły kursować tramwaje od ul. Winiarskiej do Wołyńskiej. Nastąpiło to pięć miesięcy wcześniej niż planowano dzięki wzmocnieniu wysiłkowi załóg kilkunastu przedsiębiorstw przed VIII Zjazdem partii.

Pasażerami pierwszego tramwaju, który przemierzył nową linię, byli przedstawiciele władz województwa poznańskiego z I sekretarzem KW PZPR — Jerzym Zasada, wojewodą — Stanisławem Cozasiem i prezydentem miasta — Władysławem Słobodą. Oczekiwali ich na końcowym przystanku przedstawiciele wykonawców inwestycji, którzy

Wielkopolska wobec VIII Zjazdu PZPR

Pracownicy — po gospodarsku

Codziennie wiele nowych wartości przybywa w rezultacie zwiększonej aktywności Wielkopolan, przed VIII Zjazdem PZPR. Wiele dodatkowych zobowiązań wykonywanych będzie podczas trwania VIII Zjazdu, wiele — po jego zakończeniu. Ich różnorodność i konkretność to trwały, wspólny dorobek.

Sporo istotnych dla mieszkańców Wielkopolski zobowiązań podjęli handlowcy. WSS „Społem” uzyskał dodatkowo towary wartości 150 milionów złotych; wyprodukują również poza planem wyroby garmateryjne, ciasta i pieczywa za kwotę 10 milionów złotych. Poznańskie WPHW odda wcześniej, niż planowano, kilka placówek usługowych, np. punkt „Foto-Optyki” przy ul. Paderewskiego, Zakład Usług Dzwoniarskich przy Rynku Śródeckim. Dwa tygodnie wcześniej produkcję konfekcji dziecięcej i młodzieżowej rozpocznie Zakład Pracy Nakładowej WPHW. W czynach produkcyjnych załoga Kombinatu Maszyn Budowlanych „Zremb” przepracuje dodatkowo 1000 godzin, a młodzież z poznańskich ZNTK naprawi lokomotywę spalinową.

Pracownicy przedsiębiorstw kępińskich (woj. kaliskie), zaciągają łącznie 65 wart, podczas których pracowało będzie około 820 osób. Na przykład dodatkowa produkcja wartości 680 000 złotych to deklaracja załogi Zakładu Urządzeń Chemicznych w Kępnie. W Zakładach Urządzeń Chemicznych wykonano balustrady schodowe i balkonowe dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego na sumę 300 000 złotych.

Prawie 800 osób podejmie pracę podczas 50 wart zaciąganych w Ostrzeszowie; z tego 30 przez pracowników Przedsiębiorstwa Modernizacji Przemysłu Maszynowego „Techma”. Zatrudnieni w „Techmie” budować będą m. in. stacje obsługi samochodów „Polmozyt” w Gnieźnie. Około pół miliona złotych przysporzą gospodarce czyny zjazdowe 420 osób z ostrzeszowskiej filii poznańskiej Fabryki Obrabiarek Spółdzielni „Wiepofama”. Warty produkcyjne i większą produkcję zobowiązały się zrealizować także zakłady wierszowskie, a wśród nich m. in. Spółdzielnię Placy „Elmeh”. Zakłady Urządzeń Galwanicznych i Lakierniczych oraz — Państwowy Ośrodek Maszyn-

nowy. Wzmoczoną aktywnością w pracy przywitają VIII Zjazd partii załogi sycowskiego „Polmozytu” i tamtejszego oddziału Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy.

Trwa przyspieszony rytm pracy w zakładach pracy województwa konińskiego. Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku z ponad 2-milionowej deklaracji zrealizowały już 10 procent. Z Uniejowa otrzymaliśmy meldunki o podjęciu i realizacji zobowiązań. W Zakładzie Przemysłu Odzieżowego „Próchnik” postanowiono dodatkowo wyprodukować 1000 kompletów dziecięcej bielizny pościelowej z resztek materiałowych. Wyprodukowano ich już 300. Spółdzielnia Pracy oddział w Uniejowie realizuje dla „Ruchu” 10 kiosków wartości 600 000 złotych. Delegaci, którzy pojadą na VIII Zjazd, spotykają się z członkami partii i bezpartyjnymi w swoich zakładach pracy, we wsiach i środowiskach. Wiele mówi się o najważniejszych sprawach rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, województwa a także sprawach lokalnych.

Dokończenie na str. 2

Przed najwyższym partyjnym forum

Delegacje zagraniczne przybywają do Warszawy

Na obrady rozpoczynające się za kilka dni VIII Zjazdu PZPR zaproszone zostały delegacje zagraniczne — przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych, a także — w charakterze obserwatorów — reprezentanci niektórych europejskich partii socjalistycznych.

8 bm. przybyli do Warszawy pierwsze zagraniczne delegacje: Portugalskiej Partii Komunistycznej z członkiem Biura Politycznego KC partii Antonio Gervasio; Ludowo-Rewolucyjnej Partii Laosu z członkiem Biura Politycznego KC partii

skiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Phoumi Vongvithit; Komunistycznej Partii Luksemburga z członkiem Biura Politycznego KC partii — Marcellem Puetzem; Komunistycznej Partii Hiszpanii z członkiem Komitetu Wykonawczego KC partii — Ramonem Mendezo- na; przybył również w charakterze obserwatora, członek komisji zagranicznej Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Manuel Pastor.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegacje witali członkowie kierownictwa PZPR, a wśród nich sekretarz KC partii Józef Pińkowski. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Turecki sprzeciw

Turecja odrzucała prośbę USA w sprawie wykorzystania bazy lotniczej NATO, znajdującej się na terytorium tureckim, przeciwko Iranowi — oświadczył minister obrony Turcji, A. I. Birincioğlu podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa w parlamencie. Podkreślił on, że w wypadku amerykańskiej interwencji wojennej w Iranie Stanom Zjednoczonym nie należy w żadnych okolicznościach zezwolić na swobodne działania z tej bazy.

Manewry „Megex-80”

W piątek zakończyły się manewry wojsk USA pod kryptonimem „Megex-80”, które odbywały się w ciągu miesiąca w północno-zachodniej części Korei Południowej. Uczestniczyły w nich jednostki wojskowe z sił około 3000 ludzi, wchodzące w skład

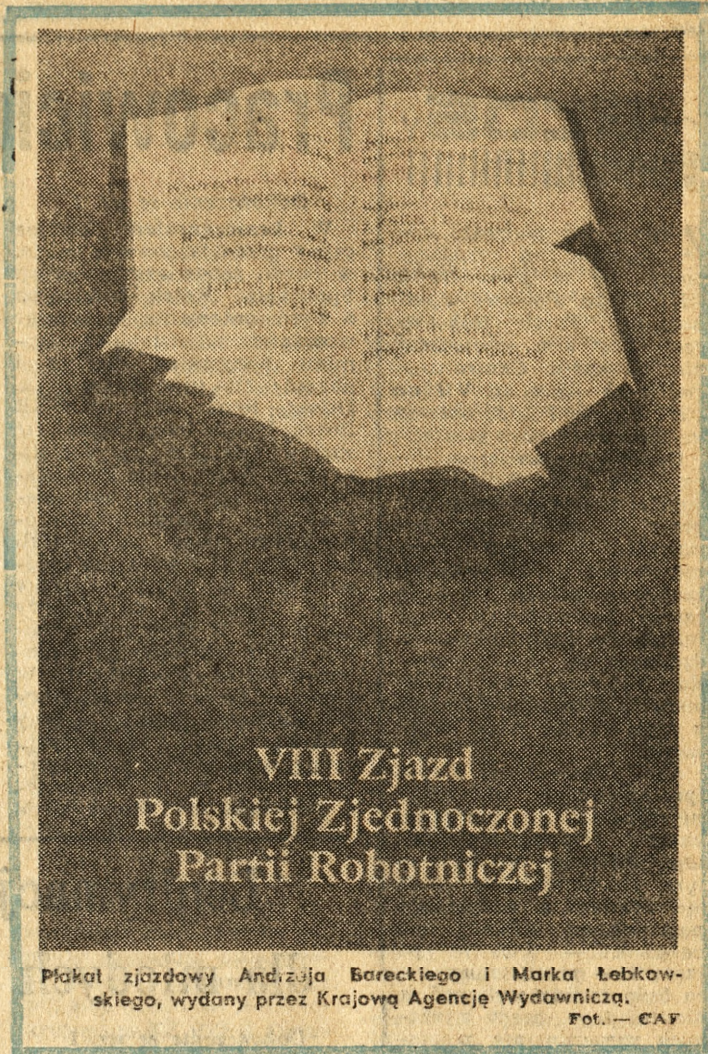
„korpusu szybkiego reagowania”, przerzucone na początku stycznia z baz wojskowych USA w Japonii do Seulu.

Szpieg ukarany

Jak poinformowała Agencja ADN sąd wojskowy w Berlinie skazał obywatela RFN H. J. Koehlera za szpiegostwo przeciwko NRD na karę 15 lat pozbawienia wolności. Koehler, były starszy sierżant Bundeswehry, pracował dla kilku służb wywiadowczych RFN, prowadzących systematyczną działalność szpiegowską w ramach planów wojennych NATO.

M. Begin na cenzurowanym

Premier Izraela, M. Begin coraz bardziej traci na popularności wśród społeczeństwa. Jak wynika z ankietowanych ostatnio da-



VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Plakat zjazdowy Andrzeja Bareckiego i Marka Łebkowskiego, wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą. Fot. — CAF

Komunikat GUS

Czego dokonaliśmy w ubiegłym roku

Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1979 r. W komunikacie stwierdza się, że realizacja ubiegłorocznych zadań gospodarczych przebiegała w niekorzystnych warunkach, spowodowanych trudnościami energetycznymi i transportowymi oraz niedoborem niektórych surowców i materiałów. Na skutek wyjątkowo ostrej zimy, wiosennych powodzi i roztopów oraz opóźnie-

nienia okresu wegetacji, na początku roku wstąpiły istotne załócenia w wykonaniu planowych zadań gospodarczych. W następnych miesiącach stopniowo zmniejszano straty i przyspieszano tempo wzrostu produkcji.

Poniżej podaliśmy najważniejsze dane zawarte w komunikacie. Wszędzie tam gdzie mowa o wzroście lub spadku produkcji, obrotów, nakładów itp. — dotyczy to porównania z rokiem 1978, chyba, że

Dokończenie na str. 6

Wystawa „35 lat z Głosem Wielkopolskim”

Dzieje stolicy regionu na łamach naszego dziennika

Wczoraj nastąpiło w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu otwarcie wystawy zatytułowanej „35 lat z Głosem Wielkopolskim”. W gablotach i na stałach widoczna została historia najstarszego dziennika w Wielkopolsce, można też oglądać liczne dyplomy, przede wszystkim zaś Oznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, przyznaną redakcji przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, „Oznakę Honorową Miasta Poznania”...

Wystawa zawiera wiele reportażów i zdjęć z reprodukcjami z kolejnych 35 lat, obrazując w ten sposób najważniejsze wydarzenia oraz codzien-

ne życie Poznania i Wielkopolski. Stanowi więc przekrój powojennych dziejów naszego regionu. Ekspozycja przedstawia jednocześnie rozwój „Głosu” (jeden z napisów informuje: „Zaczynaliśmy od 3000 egzemplarzy”) oraz akcje i poczynania organizatorskie redakcji.

W otwarciu wystawy uczestniczyli — wspólnie z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych, instytucji kulturalnych i środowiska dziennikarskiego — członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, I sekretarz Komitetu Dzielnicowego Poznania — Grunwald Józef Cichowas, wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski i wiceprezydent Poznania Andrzej Wi-

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Znamy już pierwszy dokument na rozpoczęcie zjazdu w niedzielę VIII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jest nim sprawozdanie Komitetu Centralnego partii za okres od VII do VIII Zjazdu PZPR, ogłoszone we wczorajszej prasie.

Opublikowanie tego dokumentu we wszystkich gazetach, w tym w całości przez „Trybunę Ludu” potwierdza, że partia otwarcie zwraca się nie tylko do swoich członków, ale i do całego społeczeństwa. Przyjmując na siebie odpowiedzialność za sprawy narodu i państwa, zdaje też całemu społeczeństwu sprawę z tego, co dla niego uczyniła.

Kto zapoznał się z tym sprawozdaniem, nie mógł nie zauważyć, że jest to do kumencie rzetelny i rzeczowy. Że mówi nie tylko o tym, co zamierzano podjąć zgodnie z uchwałami poprzedniego Zjazdu, ale również — kwestię po kwestii — przedstawia to, co było można wykonać, a nie tai tego, czego z różnych przyczyn nie powiodło się zrealizować tak jak planowano.

Chociaż w życiu już tak bywa, że bardziej się odzwiera to, co teraz, w danej chwili stanowi jeszcze nie rozwiązana trudność, to jednak, gdy spojrzeć na całość naszych spraw, pomiędzy obydwoma zjazdami partii — widać wyraźnie, iż dokonaliśmy dużego kroku naprzód. Podobnie jak i to, że przyjęta przez partię strategia rozwoju wymiarach — znaczne społeczne korzyści. Oczywiście, przez jednych bardziej odczuwane, przez innych mniej. Ale pozostaje przecież uzasadnione przekonanie, że jest to polityka taka, która przy nadal ofensywnych działaniach, ma tylko samej partii, ale i szerokie rzesze ludzi rzetelnej pracy gwarantuje zwyciężenie trudności oraz osiągnięcie znacznych sukcesów we wszystkich dziedzinach.

TK

Pracownicy — po gospodarsku

Dokończenie ze str. 1

W Leszczyńskim kolejnym czynny przedzjazdowe m. in. w Borku zobowiązanie załogi Spółdzielni Kółek Rolniczych o wyremontowaniu na miesiąc wcześniej od ustalonego terminu wszystkich maszyn i narzędzi do prac wiosennych. Dzięki temu warsztat SKR Borek będzie mógł naprawiać sprzęt rolnikom indywidualnym. W Kombinacie PGR Karolew pracownicy bazy mechanizacji i zakładu remontowo-budowlanego zobowiązali się zbudować stanowisko diagnostyczne do badań pojazdów oraz stanowisko do naprawy ogumienia. W całej gminie Borek czyny produkcyjne i społeczne warte są 340 000 zł. W gminie Gostyni mieszkańcy wsi Ziółkowo pomagają przy budowie sklepu. W Gostyni czyny produkcyjne zadeklarowały załogi m. in. Proszkowni i Kondensowni Mleka, gdzie

ponadplanowo wytworzy się 100 ton mleka w proszku i granulach oraz 48 000 puszek do mleka we własnej wytwórni opakowań, spółdzielni „Metalowiec”, gdzie wykonanych zostanie dodatkowo kilkadziesiąt pilarek do drewna, wartości 500 000 zł, huty szkła, gdzie dodatkowo powstanie kilkaset tysięcy słoików.

W organizacjach partyjnych województwa pilskiego oraz Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej odbywają się zebrań przedzjazdowe. Z kół ZSMP rekomendowano ponad 100 najlepszych w szeregi partii. Legitymacje kandydackie wręcza im delegaci na VIII Zjazd w czasie pożegnania przed wyjazdem do Warszawy.

Napływają dalsze informacje o zobowiązaniach dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR. Załogi zakładów produkcyjnych Wojewódzkiego Związku Spół-

dzielni Rolniczych wyprodukują dodatkowo na zaopatrzenie rynku towary wartości 15,9 mln złotych, w tym za 5,4 mln złotych poszukiwanych przetworów owocowo-warzywnych i innych produktów żywnościowych. Kolejne zobowiązania podjęła załoga Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Sposmasz” we Wronkach. Oprócz czynu produkcyjnego postanowiono oszczędzić stał wartości 3,1 mln złotych. Członkowie kół ZSMP przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie zobowiązali się pomóc w organizowaniu i uruchomieniu miejskiego żłobka. Natomiast młodzi rolnicy z gminy Damasławek, członkowie kół ZSMP z Turzy i ZMR ze Starejnyka wyprodukują w tym roku dodatkowo 18 500 litrów mleka.

(ask, ewi, rys, wis, tt)

Dzieje stolicy regionu



Dokończenie ze str. 1

Fot. — R. Królik

tuski. Gości powitał zastępca redaktora naczelnego „Głosu” — Marian Flejsierowicz. Ekspozycję można zwiedzać (do 9 marca) w poniedziałki,

środy i piątki od godz. 8 do 19, we wtorki zaś i czwartki od godz. 8 do 15, natomiast w soboty (oprócz wolnych sobót) od godz. 8 do 13. (zk)

Legitymacje partyjne dla młodych poznaniaków

Dokończenie ze str. 1

partyjnych uczelni i reprezentantów kierownictw organizacji uczelnianych SZSP powiat przewodniczący ZW SZSP — Mirosław Słowiński. Podkreślając duże zainteresowanie władz Poznańskiego sprawami studenckimi, zaznaczył aktywny udział środowiska akademickiego w przedzjazdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Następnie sekretarz KW — Jerzy Zasada oraz sekretarz KW — Józef Switaj wręczyli ponad stu słuchaczom szkół wyższych Poznańskie legitymacje kandydackie PZPR. W okolicznościowym przemówieniu sekretarz KW stwierdził m. in. iż członków partii cechować musi szczególna odpowiedzialność za rozwój kraju, życzył także młodym satysfakcji z działania w partii.

Tego dnia w siedzibie poznańskiej „Hydrobudowy” odbyło się spotkanie członków Egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Jeżyce i Prezydium Zarządu Dziel-

nicowego ZSMP oraz delegatów z tej dzielnicy na VIII Zjazd partii, z grupą młodzieży robotniczej wyróżniającej się w pracy zawodowej i społecznej. W czasie spotkania ponad 100 młodych otrzymało z rąk I sekretarza KD — Wiesława Siwińskiego legitymacje kandydackie PZPR.

Podobne spotkanie odbyło się wczoraj w Zakładowym Domu Kultury „Stomil”. Po okolicznościowym posiedzeniu Egzekutywy KD PZPR Poznania — Nowe Miasto z udziałem delegatów z tej dzielnicy na VIII Zjazd partii, na spotkaniu z młodzieżą nowomieskich zakładów pracy, 180 osobom wręczono legitymacje kandydackie i członkowskie PZPR. Wręczał je m. in. obecny na spotkaniu członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WRZZ w Poznaniu — Bolesław Szalek.

(wig)

PRAKTYCZNE WDRAŻANIE PRAC BADAWCZO-ROZWOJOWYCH • DOSKONALENIE ORGANIZACJI I PRACY ROLNEJ

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — wczoraj Prezydium Rządu rozpatrzyło raport zespołu ekspertów przedstawiony przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Raport zawiera analizę i ocenę czynników, od których zależy skuteczność wdrażania do praktyki oraz upowszechnianie zastosowań wyników prac badawczo-rozwojowych. Wskazuje również kierunki dalszych działań, jakie należy podjąć dla zwiększenia chłonności gospodarki na innowacje naukowo-techniczne. Opracowanie raportu jest jednym z elementów realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR o umacnianiu roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

Prezydium Rządu ustaliło tryb i zasady wykorzystania zawartych w nim wniosków i zaleceń.

Na posiedzeniu omówiono również propozycję rozwiązań, których celem jest doskonalenie organizacji i pracy gminnej służby rolnej. Szczególną uwagę zwrócono na poprawę efektywności działania tej służby, zwłaszcza w dziedzinie doradztwa, upowszechniania postępu rolniczego i podnoszenia kwalifikacji zawodowych producentów rolnych. Wskazano na potrzebę stworzenia lepszych podstaw do współpracy gminnej służby rolnej ze służbami instytucji i organizacji rolniczych działających na terenie gminy. (PAP)

Polskie malarstwo w „Zachęcie”

W warszawskiej „Zachęcie” otwarto wczoraj wystawę „35 lat malarstwa w Polsce Ludowej”. Organizatorami ekspozycji są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Muzeum Narodowe w Poznaniu i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych. Na wystawie zaprezentowano ponad 300 obrazów 111 twórców; ta część wystawy, której komisarzem artystycznym jest Maria Berdyszakowa, była prezentowana w poznańskim Muzeum Narodowym od listopada 1979. Ponadto w „Zachęcie” pokazano aneks do poznańskiej wystawy — 125 obrazów 30 twórców. Komisarzem artystycznym aneksu jest Teresa Sołwińska z CBWA.

Na otwarcie wystawy przybyli przedstawiciele środowisk artystycznych i placówek dyplomatycznych. Obecni byli m. in.: Bogdan Gawroński — kierownik Wydziału Kultury KC PZPR i Władysław Loranc — wiceminister kultury i sztuki.

Witając przybyłych, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu — Henryk Kondzieła podkreślił, że poznańskie Muzeum organizowało w 35-lecie Polski Ludowej wiele wystaw monograficznych i zbiorowych polskich artystów współczesnych.

Na wystawie w „Zachęcie” zaprezentowano główne nurty polskiego malarstwa ostatniego 35-lecia. (bran)

Modernizacja komunikacyjnego układu w Częstochowie

Od dłuższego czasu prowadzone są w Częstochowie prace nad budową bezkolizyjnego węzła drogowego, w związku z koniecznością rozdzielenia ruchu pieszo i kołowego na — odległym o 400 metrów od Klasztoru Jasnego — skrzyżowaniu Alei Najświętszej Marii Panny z ulicami Pułaskiego i Starucha. Są one konieczne ze względu na rosnącą ilość ofiar ludzkich w wyniku wypadków drogowych. Wokół realizowanego wariantu wyłoniły się pewne kontrowersje.

Jak się dowiaduje w Urzędzie do Spraw Wyznań i Sekretariacie Episkopatu — Polska Agencja Prasowa — uzgodnione w dniu 5 stycznia bieżącego roku poglądy przedstawieli zainteresowanych organów administracji państwowej i Episkopatu w rejonie Klasztoru Jasnego w Częstochowie, zostały ostatecznie potwierdzone. Skrzyżowanie ulic Pułaskiego i Starucha, spełniających — jak do-

tychczas — rolę łącznicy śródmiejskiej, z aleją NMP zostaje zachowane — jak dotychczas — w poziomie, bez podziemnego przejścia pochylni. Dla celów codziennej komunikacji pieszej na skrzyżowaniu chodników równoległych do alei NMP oraz ulic Pułaskiego i Starucha zbudowane będą przejścia podziemne, do których schodzić się będzie tylko schodami. W podziemiach projektuje się pomieszczenia techniczne i sanitariaty. Funkcjonowanie ruchu na skrzyżowaniu zabezpieczone zostanie od powodzi systemem oznakowania. Ruch pieszny w grupach poprzez to skrzyżowanie utrzymać w tym czasie w dotychczasowym porządku, a w dniach szczególnego natężenia tego ruchu komunikacja na trasach poprzecznych będzie całkowicie wyłączona.

Dalsze etapy usprawniania układu komunikacyjnego Częstochowy przewidują budowę nowej obwodnicy zachodniej dla potrzeb szybkiego ruchu kołowego. (PAP)

Zmiany w rządzie Wietnamu

Jak informuje Agencja VNA, prezydent WRS, Ton Duc Thang, opierając się na decyzji stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego WRS, ogłosił w czwartek dekret o nominacjach i zmianach w rządzie wietnamskim.

Wicepremier i minister obrony narodowej, gen. Vo Nguyen Giap, został zwolniony ze stanowiska ministra obrony narodowej, które objął gen. Van Tien Dung.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych, Nguyen Duy Trinh, został zwolniony ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Szefem resortu został mianowany Nguyen Co Thach.

Ze stanowiska ministra handlu zagranicznego zwolniono Dang Viet Chau. Funkcję tę objął Le Khac. (PAP)

Rasiści „zapanują nad chaosem”

Byli premier samowwężego rządu białych rasistów w Rodezji, Ian Smith na tydzień przed zapowiedzianymi wyborami dla białej mniejszości (odbędzie się one wcześniej — już 14 lutego) udał się na poufne rozmowy do Pretorii z premerem RPA, Pieterem Bothą. Korespondenci zachodnich agencji prasowych w Salisbury, informując o tym pisać, że rozmowy są owocne i przebiegają w przyjacielskiej atmosferze. Przytacza się wypowiedź dziennikarza RPA, który nie ukrywa, że państwo rasistowskie nie będzie pozostawało bezczynne, gdy w sąsiedniej Rodezji „zapanuje chaos”, pod czym rozumie on zwycięstwo Frontu Patriotycznego. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu i deszczu ze śniegiem; lokalnie mgły.

Temperatura minimalna od 9 do plus 1; maksymalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu — plus 2 stopnie; ciśnienie 1010 hPa czyli 757,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Składy Komisji Wyborczych Wojewódzkiej w Poznaniu

PRZEWODNICZĄCY — Henryk Królikowski — dyrektor Zjednoczonego Przemysłu Meblowego w Poznaniu;

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO — Czesław Hudowicz, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego;

SEKRETARZ — Bogusław Pawlacyk — dyrektor Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu;

CZŁONKOWIE: Zbigniew Biedny, rolnik ze wsi Popówko, gmina Obozniki; Wacław Kolecki, oficer ludowego Wojska Polskiego; Sylwester Maćkowiak — brygadista w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego nr 2 w Poznaniu; Zenon Nalipiński — kierownik działu „Domu Książki” w Poznaniu; Andrzej Nawrot — wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej; Henryk Piłat — dyrektor Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu; Bogdan Przybylski — I sekretarz Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych w Poznaniu; Wiera Rajkowska — sędzia Sądu Wojewódzkiego; Ryszard Skrobała — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Lucja Staszewska — robotnica w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu; Daniela Szlapka — starszy mistrz produkcji w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu; Rudolf Zurek — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Okręgowej nr 52 w Poznaniu

PRZEWODNICZĄCY — Jerzy Męczyński, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu;

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO — Zofia Nicińska, dyrektor Oddziału Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu;

SEKRETARZ — Urszula Mączyńska, dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Miejskiego w Poznaniu;

CZŁONKOWIE: Zygmunt Cichy — ślusarz w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu; Maria Karolczak — mistrz w Fabryce Kosmetyków „Pollena” w Poznaniu; Józef Kowal — kierownik w „Agrochemie” Delegatura w Poznaniu; Józef Łopaczek — dyrektor Biura Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu; Marian Rum — kierownik pracowni w Instytucie Kształcenia Zawodowego Oddział Zamiejscowy w Poznaniu; Olgierd Samoliński — kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu; Tadeusz Skowron — oficer ludowego Wojska Polskiego; Pelagia Palacz — rolnik indywidualny ze wsi Żalasewo gmina Swarzędz; Piotr Zimny — działacz Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

telefony donoszą...

• Na trasie Tarek — Kalisz w miejscowości Celestyn (Koniński) poniósł śmierć 8-letni chłopiec, który wybiegł na drogę z autobusu i potrącony został przez „Stara”.

• Awaria kabla zasilającego była przyczyną braku dopływu energii elektrycznej w podpoznajskich Naramowicach. Jak zapewniono nas w pogotowiu energetycznym awaria miała być usunięta w nocy.

• Śmiertelnemu zacczadzeniu uległ w miejscowości Ługowiny (Poznańskie) 72-letni mężczyzna, który położył się do łóżka z papierosem co spowodowało zapalenie postania.

• W Poznaniu na ul. Chociszewskiego „Fiat” 126p wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę ulicy i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka „Żukiem”. W wypadku obrażeń doznała pasażerka „Fiatu”.

• Również w Poznaniu, na ul. Krańcowej na skutek poślizgu „Nysa” uderzyła w drzewo. Pasażerka samochodu doznała obrażeń.

• W Turku (Koniński) na ul. Łąkowej ranny został 9-letni chłopiec, którego potrącił „Fiat” 125p. Dziecko wyszło na drogę z samochodu stojącego na poboczu. (Jz)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszpraka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty, na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

T-18

Od poniedziałku — VIII Zjazd PZPR

NASZE POLSKIE SPRAWY

To tylko w bajkach wystarczy chwila, by zbudować miasto, zapewnić dzieciom ulubione zabawki, a wszystkim ludziom — dostatek jada i wszelkich dóbr. Historia — najlepsza nauczycielka życia, konsekwentnie uczyła nas, Polaków, realizmu. W odwiecznych dziejach ludzi nie się przecież nie zmieniło z dnia na dzień (nawet rewolucje — jak mówił poeta — są tylko parowozami dziejów). Żaden naród, który dzisiaj coś znaczy, nie zyskał sobie autorytetu inaczej, niżli poprzez dokonania i pracę.

Doświadczenie uzmysławia nam, że pożyteczne jest przypominąć sobie czasem najbardziej nawet oczywistą prawdę, bo — jak się okazuje — wystarczy choćby dziesięć lat, żeby — zapomnieć. Teraz, kiedy w najbliższych zakątkach kraju do podróży przygotowują się ludzie, którzy w najbliższym tygodniu zasiadą w sali obrad VIII Zjazdu PZPR, warto zdać sobie sprawę z tego, co osiągnęliśmy właśnie w czasie jednego dziesięciolecia, ofiarną, ciężką pracą narodu.

Jeśli do wyobraźni nie przemówią najważniejsze statystyczne wskaźniki — że w tym okresie produkcja przemysłowa wzrosła w Polsce (do końca bieżącego roku) 2,3 raza, a dochód narodowy o około osiemdziesiąt pięć procent, to z pewnością pożyteczna będzie refleksja na temat, czegośmy wtedy — u progu lat siedemdziesiątych, we własnych domach nie mieli. Albo — że zapewniono zatrudnienie młodym, tworząc około 2,4 miliona nowych stanowisk pracy; że wzrost płacy realnej (czyli po odliczeniu skutków wzrostu kosztów utrzymania) wyniósł około 50 procent, a podobnie korzystne zmiany dotyczą także poziomu emerytur; że rozpoczęto rozwiązywać energiczniej problem mieszkaniowy (liczba mieszkań oddanych do użytku w latach siedemdziesiątych będzie o 60 procent większa niż w poprzedniej dekadzie); że bezpłatną opieką lekarską objęto także miliony mieszkańców wsi; że w 1970 roku jeden samochód osobowy przypadał na 71 mieszkańców, a obecnie na siedemnaście. Myśla o tym także zapewne delegaci na VIII Zjazd, oni to przecież, gruntownie bilansując dorobek mijającego dziesięciolecia, dokonają wyboru kierunków dalszego rozwoju kraju i metod urzeczawiania narodowych aspiracji.

Wiedzą też oni — będąc przedstawicielami społeczeństwa — jak szybko rosła nasze wymagania. W ich zaspokajaniu liczą się jednak dokonania, a nie narzekania. „Nie nie przychodziło łatwo — powiedział dziennikarzowi „Gazety Zachodniej” Bogumił Paul, delegat na VIII Zjazd z Poznańskiego, dyrektor Kombinatu PGR w Bieganowie — jak to w życiu, kiedy niejednokrotnie trzeba zaczynać prawie od niczego, kiedy przychodzi dekonstruować zmiany. Ale z ludźmi też bywało różnie. Jak różni są ludzie. Jestem wymagający wobec siebie i wobec innych, ktokolwiek by to był.” Właśnie.

Jeśli powszechnie stwierdzamy, że efektywność gospodarowania poprawiła się w stopniu niezadowalającym to komu to niedomaganie przypisać? Tym, którzy pracują w transporcie, czy tamtych z energetyki? Koledze z sąsiedniego stanowiska pracy, czy może — także sobie? Czy bowiem wszyscy możemy uznać, że potrafimy racjonalnie wykorzystywać surowce i materiały, paliwo i energię? Czy zawsze ściśle przestrzegamy technicznych i technologicznych wymagań produkcji? Czy maszyny i środki transportu są spójztkowane w pełni, a dyscyplina pracy i gospodarowanie służbowym czasem nie zasługują w niejednym przypadku na krytykę?

Jeśli, odpowiadając choćby na jedno z tych pytań, sobie samemu nie możemy wystawić

najwyższej oceny, to przecież znaczy, że nie tylko w gospodarce, ale i w nas, w sposobie naszego postępowania kryją się jeszcze znaczne możliwości zwiększenia społecznego dorobku. Ta właśnie konstatacja rodzi przeświadczenie o możliwości kontynuowania programu wszechstronnego rozwoju kraju. Właśnie teraz, gdy w wielu krajach — bo przecież trudności to nie jakaś „polska specjalność” — tempo rozwoju gospodarczego i społecznego się zmniejsza.

Poznałszy Wytyczne Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR, a w czasie licznych — oficjalnych i prywatnych — dyskusji dawaliśmy wyraz poparcia dla zawartych w nich treści, dla konieczności korektury w polityce gospodarczej, dla lepszego podporządkowania zamierzeń w tej dziedzinie celom społecznym. Zapowiedź dalszej poprawy przede wszystkim w zaspokajaniu potrzeb rodzin — satysfakcjonuje najbardziej. Rozszerzona zostanie opieka przedszkolna, udoskonalony system świadczeń dla kobiet wychowujących małe dzieci, pieniężnych świadczeń społecznych państwa, system ochrony zdrowia. W latach 1981-1985 kontynuowany będzie program poprawy wyżywienia narodu, zbudowanych zostanie lub zmodernizowanych 1,7 miliona mieszkań. To zadanie jest szczególnie trudne do zrealizowania — trzeba będzie bowiem obniżyć koszty (przede wszystkim — zmniejszyć materiałochłonność), poprawić jakość wykonania, terminowość oddawania do użytku mieszkań, przedszkoli, szkół, placówek handlowych i usługowych.

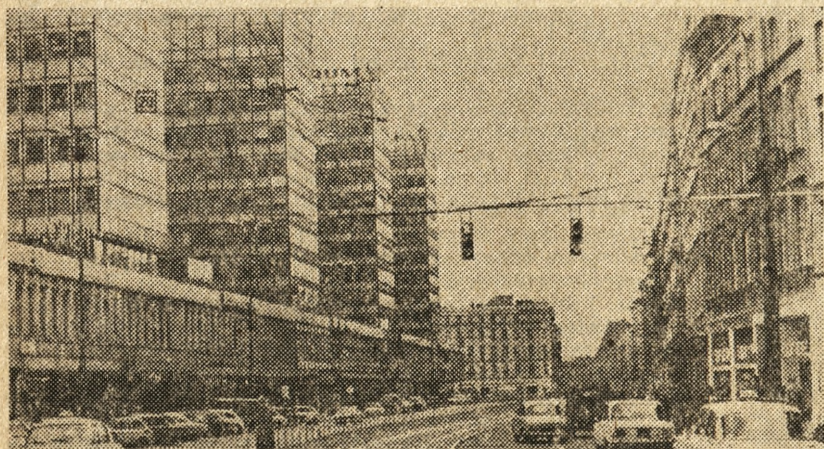
Doskwierają nam przejawy braku harmonizacji w rozwoju gospodarczym i społecznym; trzeba będzie się z nimi w nadchodzących latach uporać. Chcielibyśmy — na przykład — by transport i usługi nadążały za rozwojem przemysłu i budownictwa mieszkaniowego, oferta handlu — za poziomem naszych zarobków energetyka — za rozwojem przemysłu. Możliwość zlikwidowania owych dysproporcji, zaspokojenia tylu potrzeb kryją się także w poprawianiu sposobów gospodarowania i zarządzania. Gdyby wykorzystywać tę szansę, to — jak obliczają fachowcy — przemysł już teraz mógłby produkować więcej i lepiej, nie tylko dla potrzeb kraju, lecz także na eksport.

A więc podnoszenie efektywności gospodarowania jest najpilniejszym zadaniem dla wszystkich. To bowiem oczywiste, że nawet najsluszniejsze decyzje podjęte na VIII Zjeździe partii niewiele poprawią, jeśli każdy z nas nie będzie chciał lepiej pracować.

Na niejednym z przedjazdowych spotkań padało pytanie: czy wada, dobra, praca jest u nas powszechnym zjawiskiem? Sądząc, że tego nam właśnie potrzeba najbardziej — aktywnej postawy wobec ogromu zadań, wytrwałości i zaradności, bo one zadecydują o powodzeniu urzeczawiania programu, jaki nakreśli Zjazd. A jeśli tak — trzeba wszędzie i w każdej chwili, w domu, w szkole, w fabryce, uczyć rzetelnej pracy, uczciwości, podporządkowywania własnych interesów interesowi społecznemu, obowiązkowości. Społeczna edukacja nie zna pojęcia „przerwa”. Tym bardziej, że — o czym niedawno przypomnieliśmy na łamach tygodnika „Kultura” wybitna aktorka — Zofia Kucówna — „Życie to mgnienie oka (...). Więc najważniejsze jest, żeby nie utonąć w pustce i niemierobieniu. Robić, robić, robić za wszelką cenę. To daje szczęście.”

To także gwarantuje rezultaty w społecznej sferze. Te, które wymarzyliśmy dla siebie i naszych dzieci. Dla Polski.

ZYGMUNT ROLA



W latach siedemdziesiątych zmieniło się także centrum Poznania. Na zdjęciu: fragment ulicy Czerwonej Armii.

Fot. — K. Przychodzki



WALENTY JANCZARSKI jest mistrzem zmianowym w Fabryce Tektury w Tarnobrowie (Piłskie). Pracę rozpoczął w 1947 roku. Brał udział w odbudowie zakładu ze zniszczeń wojennych, remontu i modernizacji i przygotowy-



ZENON JAŚKOWIAK związał się z Zakładami Przemysłu Metalowego „H.



LEONARDA KOZICKA zatrudniona jest w Zakładach Przemysłu Odzieżowego



SZCZEPAN PTAK należy do najlepszych rolników w gminie Pepowo (Lesz-



ZOFIA WIŚNIEWSKA przewodniczy Wojewódzkiej Radzie Kobiet w Koni-



jąc je do produkcji. Wówczas też dogłębnie uczył się zawodu, gdyż wykwalifikowanych papierników brakowało. Dzisiaj produkcja tekstury dla Waleńty Janczarskiego nie ma żadnych tajemnic. Zna również problemy zakładu i zatrudnionych w nim ludzi. Z pewnością dlatego, że pełniąc od 28 lat funkcję I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej i przewodniczącego samorządu robotniczego styka się na co dzień z każdą sprawą, którą niesie fabryczne życie.

Choćby modernizacja zakładu, zaopatrzenie w materiały i surowce, niedobory kadrowe. W rozwiązywanie tych i innych problemów wkłada wiele serca i osobistego zapалу. Uważa, że nikt i nigdzie nie wolno wobec jakiegokolwiek trudności ustawiać się bokiem. Waleńty Janczarski wybrany został na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Pile delegatem na VIII Zjazd partii.

Fot. (3) — Królik

Cegielski” w Poznaniu przed 32 lata, kiedy podjął naukę w zawodzie tokarza. Przez wiele lat łączył pracę zawodową z działalnością w organizacjach młodzieżowych. W 1962 roku przeszedł do pracy w Komitecie Zakładowym PZPR. Będąc jego sekretarzem zajmował się najpierw sprawami propagandy, później — organizacyjnymi, a od ośmiu lat jest I sekretarzem KZ PZPR. Organizacja partyjna zakładów HCP, którą kieruje, jest najbardziej prężną i najliczniejszą w Poznańskim. Poszczycić się może wieloma o-

siągnięciami w doskonaleniu działalności ideowo-wychowawczej wśród załogi. Dzięki temu m. in. pracownicy zakładów uzyskują coraz lepsze wyniki produkcyjne, wzrasta wydajność (o 40 procent w minionych pięciu latach). Na temat sposobów dalszej aktywizacji zawodowej pracowników i poprawy efektywności gospodarowania pragnie Zenon Jaśkowiak wypowiedzieć się podczas VIII Zjazdu partii, w którym — podobnie jak w trzech poprzednich — będzie uczestniczył jako delegat organizacji partyjnej HCP.

Fot. — Archiwum

go „Jarkon” w Jarocinie (Kaliskie). Pracując i ucząc się w Technikum Odzieżowym podnosił swoje kwalifikacje. Mogła później podjąć trudniejsze zadania w wydziale przygotowania produkcji. Zajmuje się rozrywaniem wzorów płaszczy według rozmiarów. Wymaga to dużej dokładności i precyzji a także przynajmniej drobiny wyobraźni. Jeden niewłaściwy ruch i potem w produkcji seria bzdury może mieć niewłaściwy krój. Zdarzają się nieraz modele skomplikowane, obfitujące w przeróżne patki, zakładki i falbanki, nad którymi dobrze trzeba się nabiedzić aby

wszystko było tak, jak zaplanowali projektanci. Leonard Kozicki przez wypełnianie jednak nie tylko prac zawodową. Pełniąc funkcję przewodniczącej Zarządu Zakładowego ZSMP, stara się zainteresować działalnością w organizacji coraz więcej młodych ludzi, zachęcać ich do współzawodnictwa i udziału w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Jest przekonana, że młodzież z „Jarkonu” stać na bardziej efektywną pracę społeczną. Leonarda Kozicka będzie na VIII Zjeździe PZPR, jedną z reprezentantek województwa kaliskiego.

czyńskie). Prowadzi gospodarstwo specjalistyczne, ukierunkowane na hodowlę trzody chlewnej. Ponadto uprawia zboże, ziemniaki i buraki. Mimo że gospodaruje na średnim areale ziemi, osiąga imponujące wyniki: do starczy rocznie około 10 ton żywności, zaś zbóż zbiera z hektara średnio 43 kwintale. Szczepan Ptak jest także aktywnym działaczem w swojej gminie. Od 1962 roku należy do partii; w Siedlcu — wsi, w której mieszka — pełni

funkcję II sekretarza podstawowej organizacji partyjnej. Jego społeczny wysiłek skierowany jest w głównej mierze na unowocześnianie warunków pracy i życia rolników. Zainicjował utworzenie w latach sześćdziesiątych Kółka Rolniczego w Siedlcu, brał udział w budowie tamtejszego domu kultury i remizy strażackiej. A obecnie dostąpił zaszczytu wyboru na delegata na VIII Zjazd PZPR.

Fot. — B. Ludowicz

nie. Będąc delegatką Konieńskiego na VIII Zjazd partii pragnie podczas obrad poruszyć temat miejsc pracy dla kobiet i możliwości podnoszenia przez nie kwalifikacji zawodowych. Te sprawy w wielkoprzemysłowym województwie uważa za pilne do rozwiązania. Praca w hutach, kopalniach, elektrowniach preferuje bowiem mężczyźni — kobietom trudniej znaleźć odpowiednie zajęcie. Dlatego w swojej działalności społecznej akcentuje potrzebę zawodowej aktywizacji kobiet. Utała się o

Zofii Wiśniewskiej opinia, że zawsze stara się pomóc, znaleźć rozwiązanie w każdej sprawie. Tę społeczną aktywność i ofiarność umiejętności łączy z obowiązkami zawodowymi. A są one trudne, bo w konieńskiej Hucie Aluminium zajmuje Zofia Wiśniewska stanowisko kierowniczki działu ekonomicznego. Mimo dużej odpowiedzialności z tym związanej, praca sprawia jej satysfakcję; nie co dotyczy realizacji zadań produkcyjnych, nie może być siłą bez jej wiedzy. Czuje się w hucie potrzebna. (jog)

WOKÓŁ SPRAW



RODZINY

Kiedy każdego dnia wokół stołu zbiera się na posiłek cała rodzina, a składa się ona z 6, 7, 8 i więcej

osób, to właściwie rzadko się zdarza, żeby powszednie myśli i zabiegi rodziców wybiegały daleko poza krąg wyznaczony przez podstawowe — wychowawcze i bytowe sprawy. Szczególnie mądrze trzeba bowiem dzielić, gdy potrzeby tak się pomnożyły. I dotyczy to nie tylko rodzicielskich uczuć, czasu, uwagi poświęcanej dzieciom, ale w sposób najbardziej chyba odczuwalny — tych środków, które mają rodzinie dać poczucie dostępu i bezpieczeństwa.

Rodziny wielodzietne. Stanowią one w Polsce — jak wyli-

Nie jest sama

czyli statystycy — około 14 procent ogółu rodzin, a dzieci które się w nich wychowują — 40 procent. Tylko co trzecie małżeństwo z licznym potomstwem uzyskuje dochody zbliżone do średnich krajowych. Tak więc dla tych rodzin sformułowane zawarte w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR o tym, że w nadchodzących latach ważnym zadaniem polityki społecznej będzie poprawa

materiałnej i socjalnej sytuacji rodzin wielodzietnych — nabiera szczególnego znaczenia.

W borykaniu się z codziennymi kłopotami rodzina nie pozostaje sama. Na jej partnerów wyznaczono nie tylko organizacje społeczne, wyspecjalizowane służby, lecz także — a może przede wszystkim — zakłady pracy, w których zatrudnieni są rodzice. Oczywiście, byłoby uproszczeniem

stwierdzić, że osiągnięto tu sytuację zadowalającą. Zdarza się bowiem jeszcze, że litościwymi gestami zastępuje się prawdziwą pomoc, że dostępne środki nie zawsze dzielone są najracjonalniej, że pomoc ta chodzi drogami przypadku. A przecież ramy organizacyjne dla właściwych w tej dziedzinie działań zostały stworzone przez państwo — fundusz alimentacyjny, system zasiłków, opieka zdrowotna, wczasowe rodzinne, obozy, zimowiska...

W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji w Po-

znanu związku zawodowe mają około 70 takich podopiecznych rodzin. Dokładnie trudno powiedzieć, bo tu szczególnie często ludzie przychodzą, odchodzą. I nieraz przynoszą z sobą rozmaite życiowe problemy.

— A poza tym — mówi przewodnicząca Rady Zakładowej Jerzy Kasprzak — nie dzielimy rodzin na wielodzietne, małodzietne... Nas po prostu interesują ci ludzie, ich

Dokończenie na str. 6

JOLANTA LENARTOWICZ

ROZMOWA NIE TYLKO SENTYMENTALNA

Z JÓZEFEM PAWŁOWSKIM O ZAŁOŻENIU PRZED 35 LATY „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Z Józefem Pawłowskim, pierwszym redaktorem naczelnym „Głosu Wielkopolskiego” umówiłem się w jego szczecińskim mieszkaniu na Pogodnie — jednej z najładniejszych dzielnic stolicy Pomorza Zachodniego. Już po wejściu do pokoju, w którym będziemy rozmawiać o dawnych latach, nie może ująć słowa dźwięczącego na ścianie dyplom z okazji XXX-lecia „Głosu Wielkopolskiego”. Naprzeciw — kalendarz „Głosu”.

— Sentyment? — pytam.

— Oczywiście, mam wrażenie, że i pan także odczuwa podobny sentyment do tego pisma, redakcji, ludzi, z którymi pan przecież kiedyś pracował. — Tak, odczuć podobne. Pan jednak zaczął, ja znalazłem się tam dopiero po 1959 roku. Satisfakcja jest większa, gdy coś rzetelnego się dopiero tworzy.

— Rzecz to naturalna i być może dlatego tak głęboko tkwi w pamięci. Sprawy wielokrotnie powielane z biegiem czasu stają się zwykłą codziennością, wiele z nich jakże często ulega zapomnieniu. Jeśli coś zrobimy dziś, po kilku dniach nie będziemy o tym prawdopodobnie pamiętać, ale pamięć o jakimś ważnym czynieniu, dokonanym po raz pierwszy, pozostanie.

— Co zatem pozostało w pańskiej pamięci z tamtych lat?

— Wszystko zaczęło się przed wojną. Byłem wówczas korespondentem warszawskiego „Robotnika”. Gdyby nie to, zapewne nie byłbym później związany z taką właśnie działalnością.

— Ale przecież po wojnie był pan żołnierzem, porucznikiem w ludowym Wojsku Polskim. Skąd więc kontakt z powojennym dziennikarstwem?

— 4 sierpnia 1944 roku zostałem skierowany do Resortu Informacji i Propagandy, który w styczniu 1945, przemianowany został na ministerstwo. Wtedy stałem się dwunastym pracownikiem resortu.

— To było w Lublinie. Później znalazł się pan w Poznaniu.

— Do Poznania przybyłem w pierwszej grupie operacyjnej, z dekretem w kieszeni na naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy.

— Ciągłe jeszcze w mundurze?

— Tak, takie to były czasy. Większość dekretoznaczonych na stanowiska państwowe nosła mundury. Pamiętam doskonale

le ten dzień — 4 lutego, gdy niedobitki hitlerowskiej armii panowały jeszcze w śródmieściu Poznania.



Józef Pawłowski

(zdjęcie z okresu powojennego)

— Wkrótce zapadła decyzja o powołaniu do życia polskiego pisma?

— Już 10 lutego zebrano się podaj siedmiuosobowe gremium, które postanowiło rozpocząć prace przygotowawcze do wydania pierwszego numeru dziennika.

— Pamięta pan nazwiska tych osób?

— Obok mnie w tym pierwszym spotkaniu uczestniczyli: Jan Brzeski, Czesław Brzóska, Janogńew Kaniasty, Oktawian Misurzewicz, Józef Szulczyński. W kilka dni później wszedł w skład zespołu Eugeniusz Cofa.

— Z tych wszystkich, w zespole redakcyjnym pozostał tylko Eugeniusz Cofa. Czy może pan przypomnieć sobie, kto zaproponował tytuł: „Głos Wielkopolski”?

— Trudno mi dziś powiedzieć, kto. Była to jedna z wielu propozycji, akceptowana przez wszystkich.

— Wydawać gazetę w warunkach, gdy trwały jeszcze walki — nielato. Sam zespół redakcyjny, to jeszcze nie wszystko...

— Natrafiliśmy na opory z najmniej spodziewanej strony. W ówczesnych władzach znał się pesymizm, nie wierząc w możliwość szybkiego wydania w Poznaniu nowego polskiego dziennika.

— Zawiedli się na nowym zespole?

— Zdecydowanie nie! Jak pokazało życie, już pierwszy okres przyniósł młodej redak-

cji „Głosu Wielkopolskiego” wielką satysfakcję. Mimo trudności natury redakcyjno-technicznej, mieszkańcy Poznania i Wielkopolski oczekiwali każdego kolejnego numeru. Przyznaliśmy przecież polskie słowo, przyniosliśmy wieści z końcowej fazy wojny.

— Skąd te ostatnie?

— Źródła były różne. Nie mieliśmy początkowo żadnego polaczenia z Warszawą. Przyszli nam jednak z pomocą radziecki Komendant Wojenny major Mikołaj Smirnow, który podarował nam dwa odbiorniki radiowe. Odtąd, każdej nocy, od 24 do 4 rano odbieraliśmy dyktando prasowe. Poza tym informacje z województwa otrzymywaliśmy od pracowników Urzędu Informacji i Propagandy. Ci ostatni równocześnie kolportowali pismo w terenie. Pamiętam charakterystyczny szczegół kolportażowy: przed Dworcem Głównym w Poznaniu, spalony czołg nie mieścił zastępował kiosk. Wewnątrz siedział człowiek sprzedający naszą gazetę.

— We wspomnieniach pierwszego prezidenta Szczecina, dzisiaj profesora Politechniki Szczecińskiej — inż. Piotra Zaręby wyczytałem, że kiedy organizował on pierwsze grupy do zasiedlania ziem zachodnich, porozumiewał się z panem w Poznaniu.

— Tak, to prawda. Dowiedział się on mianowicie, że zostałem mianowany naczelnikiem Urzędu Informacji i Propagandy na teren Pomorza Zachodniego. Mówiliśmy wówczas o potrzebie tworzenia polskich pism, z chwilą kiedy tylko się tam znajdziemy.

— Pożegnał się pan zatem z „Głosem Wielkopolskim”?

— Do 28 kwietnia byłem oficjalnym kierownikiem redakcji. Ale już kilka dni później przygotowałem do druku w Pile pierwszy numer „Głosu Nadodrzańskiego”, przeznaczony dla Szczecina, lecz drukowanego w Poznaniu. Szczecińskie bowiem warunki nie pozwalały jeszcze na druk gazet na miejscu.

— Co pan dziś myśli o „Głosie Wielkopolskim”, z perspektywy tak odległego czasu?

— „Głos Wielkopolski” odegrał wówczas bardzo ważną rolę społeczną i polityczną. Myślę, że odgrywa ją nadal.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał JANUSZ MARCISZEWSKI

* Projekt nazwy „Głos Wielkopolski” podał nie żyjący już red. Józef Szulczyński (red.)

Sprawy seniorów

Kwieciek nie zastąpi troski

małej grupy zorganizować planową działalność kulturalną i rozrywkową, tym bardziej, że niewielkie przedsiębiorstwa własnych domów kultury nie posiadają. Na ogół nie mają one również własnych ośrodków wypoczynkowych, więc o wczasy dla emerytów też nielato. Współpraca z klubem seniora pozwala takiemu przedsięwzięciu w jakimś sensie wywiązać się z obowiązku w stosunku do swoich emerytów. Przecież kluby organizują nawet, wraz z wojewódzkimi zarządami pracowniczymi ogródków działkowych, letni wypoczynek dla ludzi starszych.

Łatwiej za to — administracji i radzie zakładowej małej fabryki i przedsiębiorstwa — zorientować się w sytuacji życiowej i potrzebach nielicznego grona emerytów. A więc łatwiej gdy potrzeba, spieszyć z pomocą.

Lecz wtedy, gdy emerytów jest kilkuset (w chodzieżskiej „Porcelanie” zatrudniającej nie pełną 3000 osób jest ich 700)

— trudniejsze jest takie rozwiązanie. Wtedy niezastąpione okazuje się koło rencistów. Powinny one funkcjonować we wszystkich dużych zakładach pracy, lecz jeszcze nie wszędzie istnieją. Koło takie, dysponując sumą przeznaczoną z funduszu socjalnego na rzecz rencistów sprawnej i najwłaściwiej ją rozdzieli. Wydatki

się je kwoty przede wszystkim na pożyczki bezwzględne, o które ubiegają się oczywiście nie wszyscy renciści. Zarząd koła rencistów ma też większe niż Rada Zakładowa możliwości zorientowania się w sytuacji zdrowotnej kolegów, rozdziela wczasy przyznane seniorom w ośrodku wypoczynkowym zakładu, informuje o organizowanych przez przedsiębiorstwo wycieczkach, imprezach kulturalnych i sportowych, w których byli pracownicy mogą uczestniczyć.

Lecz nadal sporo jest seniorów, którzy nie wiedzą, z jakich przywilejów mogą korzystać w swoim dawnym zakładzie pracy. Koło uświadamia im, że na przykład mogą tam zaopatrywać się w ziemniaki i warzywa na zimę, korzystać z fabrycznej stołówki, że mogą prosić o pomoc w takich sprawach, jak na przykład zaopatrzenie się w opał, gdy zakład dysponuje deputatami węglowymi — itp. Koło rencistów często samo wyszukuje tych, którym pomoc jest potrzebna. Są bowiem ludzie, którym nawet w ciężkich warunkach ubiegać się o nią nie

pozwała albo ambicją, albo bardzo zły stan zdrowia.

Są więc koła rencistów instytucją wielce użyteczną i dla byłych pracowników i dla zakładowych, którym ułatwiają, właściwie wywiązywanie się z obowiązku opieki nad seniorami. Trzeba jednak przyznać, że wiele rad zakładowych nie uważa, aby miało dzięki temu, jak to się mówi, sprawę z głowy i że wystarczy zorganizować wraz z dyrekcją dwa razy w roku — na Dzień Seniora i na Dzień Kobiet — spotkanie z emerytami przy tradycyjnej kawce i z kwiatkiem. Są również takie rady, które potrafią dotrzeć do swych emerytów w domu i w szpitalu, obdarzyć ich upominkami. Luźno to bardzo cenią, bowiem kontakt z przedsiębiorstwem w którym pracowało się wiele lat, jest seniorom bardzo potrzebny, często bardziej niż pomoc materialna. Dowodem na to udział emerytów w pracach społecznych na rzecz zakładów, w których byli zatrudnieni.

Różnorodność są więc formy kontaktów z dawnymi pracownikami. Czy jednak wszystko już w tym zakresie zostało zrobione, czy form tej działalności nie można udoskonalać i poszerzać?

Na pewno wiedzę o potrzebach seniorów można poszerzyć i uzupełnić poprzez współpracę samorządu robotniczego z samorządem mieszkańców. O tej konieczności mówią przykłady odnajdywania przez komitety osiedlowe ludzi, którzy potrzebują pomocy, a od swego dawnego przedsiębiorstwa nie otrzymują jej. Trzeba też pamiętać, że emeryt może również udzielić pomocy swojemu przedsiębiorstwu.

Wielokrotnie słyszy się przecież o trudnościach, jakie mają fabryki z młodymi ludźmi po raz pierwszy podejmującymi pracę zawodową, o konieczności pogłębienia działalności wychowawczej w hufcach OHP, i szkołach przyzakładowych. Na pewno zaś jest wśród emerytów wielu, którzy z wieloletniej pracy zawodowej wynieśli umiejętności i zamilowania pedagogiczne — niezależnie od tego, na jakich stanowiskach pracowali. Niejeden inżynier i niejeden brygadista wychował na ludzi dziesiątki niesfornych początkowo młodych. Można by ich więc włączyć do procesu wychowawczego.

Warto się nad tym zastanowić. Warto bowiem, aby wiedza, doświadczenie i starania seniorów — owocowały.

ZOFIA SZPROKOFF

Im dłużej należało do partii, tym większą rolę gra ona w moim życiu. Spróbujmy się zastanowić, z czego się bierze to poczucie. Oczywiście, samo życie stawia człowieka w najrozmaitszych układach międzyludzkich. Jest ich dużo, krzyżują się ze sobą i zaciebiają. Każdy z nich jakos ma wpływ, niektóre pomagają, inne wadzą. Są takie, które uskrzydla, inne tylko obciążają. Teraz by wystarczyło ułożyć partię wśród tych, co pomagają i uskrzydla, a sprawa — zdawałoby się — jest załatwiona. Otóż tak nie jest.

Przynależność do partii jest poza łatwym podziałem na związki miłe i niemiłe. Trzeba by znaleźć całkiem inne zestawienie więzów jednoczących ludzi w partii.

Chyba pierwsze, co się w tym względzie nasuwa, to rozmaitość w niej uczestnictwa. Można być w partii i niemal nie dostrzegać tego w swojej codzienności. Taki człowiek partii najwyżej może o niej powiedzieć, że mu ona nie przeszkadza. Dodajmy nawiasem, że takie odczucie nie jest odwracalne. Tacy członkowie partii, którym partia co najwyżej nie przeszkadza, sami partii przeszkadzają. Obciążają ją i, jak nadwaga obciąża człowieka.

Posunąbym się dalej na tym szlaku: partia jest rozmaita, wieloraka, zależnie od tego, czego jej członek w niej szuka przede wszystkim.

Kto wstępuje do niej w nadziei ułatwienia sobie życia, załatwienia swoich spraw osobistych, wcześniej czy później natknę się na jej istotę, czasem aż chłodną i niechętną, czasem tylko obojętną i nieużyteczną.

Gorzką ironią zaprawione są refleksje tego, który tak się właśnie oblicze w partii napotyka. Gorycz towarzyszy każdemu zawodowemu życiu. Ironia polega na tym, że ten rozgoryczony mści się na partii za swój zawód oceną, że jest ona bezzinna, i usiłuje w to wierzyć, nie zdając sobie sprawy, że nie dostrzega niezwyklej w dziejach ludzkich koncentracji woli i siły.

Można by zaryzykować tezę, że jest w partii coś z dziwnego zwierciadła: każdy w nim dostrzega co innego, zależnie od tego, czego od niej oczekuje. Najpospolitsze złudzenie polega na przekonaniu, żeżeliwmy lub zawiedzionym, że partia załatwia wszystkie codzienne sprawy, niezależnie lub ponad ich siły, żeżeliwmy lub zawiedzionym, że partia załatwia wszystkie codzienne sprawy, niezależnie lub ponad ich siły, żeżeliwmy lub zawiedzionym, że partia załatwia wszystkie codzienne sprawy, niezależnie lub ponad ich siły.

Partia w moim życiu

te mianowicie sprawy, kiedy człowiekowi stała się krzywda. I chociaż partia jest powołana do spraw długodystansowych, przede wszystkim do przebudowy społeczeństwa, także doraźne sprawy mają swoje znaczenie ogólniejsze, uczą one bowiem tego, co jest samym fundamentem powstania partii: uczelnia na krzywdę ludzką.

Zajmowanie się także takimi sprawami utrzymuje w świadomości członka partii żywy związek z jej długofalowymi celami, nie pozwala na spokojne odmachiwanie się od pomocy skrzywdzonemu pocieszeniem się wizją zniknięcia krzywdy w świetlanej przyszłości.

Trzeba tylko pamiętać, że pierwsze, co partia ma z tej okazji zrobić, to rozpoznanie, o co chodzi w każdej takiej sprawie. W ciągu trzydziestu pięciu lat władzy naszej partii powstały liczne, czasem równoległe systemy interwencji w tych sprawach, więc pierwszym etapem pomocy skrzywdzonemu jest odegranie roli drogowskazu — gdzie tego typu sprawa może być najskuteczniej załatwiona. Drugi etap, etap interwencji, może nadeść dopiero po poznaniu sprawy, po rozprawie, po namyśle i konsultacji.

Partia wśród swych patronów nie ma przecież Haruna ar-Rasida. Nie może się upajać swoją wszechwładzą i narzucać swojego widzimisię wyspecjalizowanej w danych sprawach instytucji.

Piszę o tym na początku nie dlatego, że to najważniejsze, ale dlatego, że najbardziej doraźne i też ważne, pod warunkiem przestrzegania pewnych zasad.

To, co na co dzień stanowi treść pracy partii to jest wykonanie planów gospodarczych i funkcjonowanie aparatu państwowego, bardzo słusznie okupuje większość wysiłku partii. Plan gospodarczy jest przecież najsilniejszym narzędziem realizowania najważniejszego zadania partii, to jest przebudowy społeczeństwa w społeczeństwo socjalistyczne później zaś komunistyczne. Państwo ludowe jest bardzo ważnym czynnikiem osiągnięcia tego celu. To są sprawy oczywiste. Z jedną drobną uwagą: i plan, i państwo to najważniejsze środki do osiągnięcia celu. W zawirusze codzienności czasem to nam znika z oczu.

Natomiast, kiedy mówimy o ideologii, dotykamy osobliwej sprawy, w której trudno jest określić, czy mamy do czynienia ze środkiem, czy celem. Ideologia jest systemem myślo-

Partia w moim życiu

wym, który jest i tym, i owym. Uzasadniając końcowe zadania partii, to jest zbudowanie komunizmu, ideologia jednocześnie wyznacza drogę, które do tego prowadzą. Ale nie tylko, nie tylko.

Cały świat ideologii naszej partii jest zarazem kodeksem postępowania jej członków, między innymi w konfliktach wewnętrznych. Więcej — jest to forma egzystowania wewnątrzpartyjnej demokracji. Na przykład jako płaszczyzny stosowania równości członków partii. Wszyscy członkowie partii, niezależnie od swych funkcji i odpowiedzialności, są wobec siebie równi, właśnie na płaszczyźnie partyjnej ideologii.

Innymi słowy, sprawa jest niezwykle ważna. Ideologia jest tą dziedziną funkcjonowania partii, w której najsilniej występuje koncentracja woli i siły jej członków. Znaczy to między innymi, że każda nieprecyzyjność w tej dziedzinie — nie mówiąc już o zwykłych błędach — jest brzemenna w bardzo groźne skutki.

Znamy z historii wewnątrzpartyjne spory ideologiczne. Zawsze były zażarte, przewlekłe, nieraz w swym przebiegu dramatyczne, a nawet tragiczne. Czytający o nich musieli się dziwić, jak niewspółmierne były powody dyskusji do ich przebiegu i skutków. Zdawałoby się, że zaczynało się od drobnych tak oczywistych, że można by się doszukać małościwości w protagonistach tych sporów.

Tymczasem zaś w tych sporach to, co dzieliło, było albo pseudonimem zaledwie znacznie głębszych różnic politycznych, albo, sięgając warstwy ideologicznej, zyskiwało przez to wymiary niemal kosmiczne. Albowiem, gdy się ma w ręku taką koncentrację siły i woli, każdy błąd w swych ideologicznych początkach zmierzony w milimetrach, docierając do powierzchni społecznej, będzie dotyczył milionów losów ludzkich.

To wyjątkowe znaczenie ideologii należy sobie uprzytomnić, aby nie stało się praktyką rozmienianie jej na drobne na łańcuchy organizacyjnych przedsięwzięć, czyli drobnych, a licznych akcji.

Ideologia jest całością. Jako taka może stać się treścią całego życia wyznaczonego po brzozi dla partii. Wiem, że jej jest sprawdzianem przydatności członka partii. Od tej dro-

OPERA

Realistyczny „Tryptyk”



Scena z „Piaszczu”. Od lewej: Janusz Ternicki, Bożena Porzyńska i Józef Kolesiński.

Fot. — G. Wyszomirska

Niełatwo znaleźć wspólną formę realizacyjną dla wystawienia jednego wieczora całego „Tryptyku” Giacomo Pucciniego. I to z jednego chociażby powodu; wszystkie części różnie są od pozostałych. Różny jest czas akcji scenicznej, a przede wszystkim charakter dramatyczny poszczególnych części. W „Piaszczu” — najbardziej tragiczny, w „Siostrze Angelice” liryczny, w „Gianni Schicchi” — komediowy.

W kolejnej premierze Teatru Wielkiego, którą były wymienione dzieła Giacomo Pucciniego, realizatorzy — reżyser Janusz Nyckarz, scenografowie Jerzy Juk-Kowarski i Michał Kowarski oraz kierownik muzyczny — Mieczysław Dondajewski próbowali znaleźć ideę przewodnią, łączącą trzy spektakle. Wątpię, czy taka jest możliwa.

Otrzymałmyś widownię, w której umowność scenograficzna została zredukowana do minimum, gdzie zabudowa sceny jest realistyczna, czytelna i funkcjonalna w każdym fragmencie. I tak w „Piaszczu” barka na Sekwanie (autentyczna woda), a także żywy osiołek pracowników portowych. Tragizm podkreślony został skąpym światłem. „Siostra Angelica” przynosi nas na dziedziniec klasztoru, gdzie biel podkreśla mistyczną rolę miejsca i sytuacji. W „Gianni Schicchi” scena się rozświetla, by przedstawić pełen humoru i pogody obrazek z życia Florencji. Widać pełne porozumienie scenografów z reżyserem, którego wizja inscenizacyjna świetnie współgra z rozwiązaniem plastycznym sceny. Trud Janusza Nyckarza był ogromny, gdyż poszczególnym części „Tryptyku” to trzy odrębne poetyki teatralne, z których każda wymaga odrębnych środków, eksponowania innego elementu. Nyckarz poddał zadaniu, ustrzegł się mieszaniny owych różnych poetyk, konsekwentnie wydobywając swoistość kolejnych dzieł. „Piaszcz” — to wyrażenie zarysowany dramat Michela. Ciekawym pomysłem jest wprowadzenie na scenę niemej postaci zwiastującej śmierć. W „Siostrze Angelice” reżyser stał się wydobyciem trądziku przeżył tytułowej bohaterki. „Gianni Schicchi” — to znowu boactwo ruchu scenicznego z tryskającą po mystematycznym charakterystyką postaci.

Bardzo trudne zadanie spoczywało na kierowniku muzycznym spektaklu, Mieczysławie Dondajewskim, bowiem język muzyczny poszczególnych części „Tryptyku” różni się także. Muzyka u Pucciniego jest przecież tak nierozważnie związana z dramatem na scenie, że chociażby nieznaczną różnicą w odczytaniu partytury przez reżysera i dyrygenta musi spowodować zauważalny zgrzyt. Dondajewski odczytał partyturę starannie, chociaż (najbardziej wiadomo) w „Piaszczu” nie zawsze trzymał się w ekspreji muzycznej.

Obsada partii wokalnych dokonana została na ogół trafnie, dając obraz aktualnych możliwości wokalnych Teatru. Nie zawsze jednak walory wokalne szły w parze z predyspozycjami aktorskimi. Orkiestra stanowi coraz bardziej wyrównany brzmieniowo zespół; barwa kwintetu nabiera szlachetności, a grupy instrumentów dętych posiadają dużo blasku. Chór tym razem bardzo mocno tkwił w akcji sceniczej. Jego żeńska część w „Siostrze Angelice” śpiewała starannie, bardziej wyrównanie niż męska w „Piaszczu”.

Liczba solistów nie pozwoliła tym razem na poświęcenie wszystkim należnego miejsca. Najpierw zatem „Piaszcz”. Niewątpliwym sukcesem wokalnym była postać Giorgette śpiewana przez Bożenę Porzyńską. Jej wyrównany w poszczególnych rejestrach, o miłej barwie sopranu w połączeniu ze znaczną kulturą wokalną, śpiewał pełną gamą możliwości. Świetną postać aktorską (jedną z dwu w całym „Tryptyku”) stworzył Janusz Ternicki — baryton jako Michel. Jego duże umiejętności wokalne podporządkowane zostały z całą konsekwencją rozwojowi dramatu, przez co postać Michela przyciągała z równą siłą uwagę publiczności. Józef Kolesiński jako Luigi (tenor) nie po raz pierwszy demonstruje siłę i metaliczny blask swojego głosu. Jest to ważny walor śpiewaka, ale przecież nie wyłączny. W pozostałych partiach między innymi wystąpili: Zofia Baranowicz jako Frigola, Jerzy Walczak jako Tinka i Jerzy Kulczycki jako Talpa.

W „Siostrze Angelice” cała obsada solistów jest żeńska. Na co to wysuwają się dwie postaci, sta-

ku? Różni się także. Muzyka u Pucciniego jest przecież tak nierozważnie związana z dramatem na scenie, że chociażby nieznaczną różnicą w odczytaniu partytury przez reżysera i dyrygenta musi spowodować zauważalny zgrzyt. Dondajewski odczytał partyturę starannie, chociaż (najbardziej wiadomo) w „Piaszczu” nie zawsze trzymał się w ekspreji muzycznej.

Obsada partii wokalnych dokonana została na ogół trafnie, dając obraz aktualnych możliwości wokalnych Teatru. Nie zawsze jednak walory wokalne szły w parze z predyspozycjami aktorskimi. Orkiestra stanowi coraz bardziej wyrównany brzmieniowo zespół; barwa kwintetu nabiera szlachetności, a grupy instrumentów dętych posiadają dużo blasku. Chór tym razem bardzo mocno tkwił w akcji sceniczej. Jego żeńska część w „Siostrze Angelice” śpiewała starannie, bardziej wyrównanie niż męska w „Piaszczu”.

Liczba solistów nie pozwoliła tym razem na poświęcenie wszystkim należnego miejsca. Najpierw zatem „Piaszcz”. Niewątpliwym sukcesem wokalnym była postać Giorgette śpiewana przez Bożenę Porzyńską. Jej wyrównany w poszczególnych rejestrach, o miłej barwie sopranu w połączeniu ze znaczną kulturą wokalną, śpiewał pełną gamą możliwości. Świetną postać aktorską (jedną z dwu w całym „Tryptyku”) stworzył Janusz Ternicki — baryton jako Michel. Jego duże umiejętności wokalne podporządkowane zostały z całą konsekwencją rozwojowi dramatu, przez co postać Michela przyciągała z równą siłą uwagę publiczności. Józef Kolesiński jako Luigi (tenor) nie po raz pierwszy demonstruje siłę i metaliczny blask swojego głosu. Jest to ważny walor śpiewaka, ale przecież nie wyłączny. W pozostałych partiach między innymi wystąpili: Zofia Baranowicz jako Frigola, Jerzy Walczak jako Tinka i Jerzy Kulczycki jako Talpa.

W „Siostrze Angelice” cała obsada solistów jest żeńska. Na co to wysuwają się dwie postaci, sta-

nowicę oś dramatu: Siostra Angelica, śpiewana przez Krystynę Kujawińską (sopran) oraz Księżną, wykonywaną przez Aleksandrę Imalską (mezzosopran). Głos Krystyny Kujawińskiej już dawno nie brzmiał z taką siłą. Szczególnie po rozmowie z Księżną, kiedy napięcie dramatyczne rośnie, ekspresja głosu tytułowej bohaterki poruszała pięknymi barwami. Aleksandra Imalska natomiast starała się oddać ośłość postaci Księżny, co pozwoliło jaskrawiej przedstawić dramat Siostry Angeliki. W pozostałych partiach między innymi wystąpili: Stefania Kondella jako Siostra Genowefa, Ewa Werka jako Siostra Zelatrice, swobodna scenicznie Maria Gielnik (Siostra piegińska), czy wreszcie Felicja Kurowiak jako Przeorysza.

I wreszcie „Gianni Schicchi”, gdzie znakomitą postać Simone stworzył Edward Kmiciewicz. Dla niego udział w tym spektaklu był świetną zabawą. Nieco zbyt serio potraktował tytułową rolę Marian Kondella, którego baryton posiadał typowo włoskie brzmienie. Larretta była Barbara Mądra, której sopran dźwięczał o wiele swobodniej niż w „Królu Rogerze”. Rinnuciem był tym razem Marek Biełuszewski (jego tenor wymaga jeszcze stałej kontroli). Z pozostałych ról na wymienienie zasługują: Stefania Kondella jako Nella, Aleksandra Imalska jako Zita oraz Marek Gasztek jako Betto di Signa.

„Tryptyk” jest zatem spektaklem udanym, na którym publiczność z pewnością znajdzie satysfakcję z pięknego śpiewu, a przede wszystkim z realizacji sceniczej. Wyższe i czytelność działania się stoją tu na pierwszym miejscu.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Tryptyk Giacomo Pucciniego: „Piaszcz” — „Siostra Angelica” — „Gianni Schicchi”. Premiera w Teatrze Wielkim w Poznaniu — 27 stycznia 1980 r. Reżyseria: Janusz Nyckarz. Scenografia: Jerzy Juk-Kowarski i Michał Kowarski. Kierownictwo muzyczne: Mieczysław Dondajewski. Przygotowanie chóru: Jolanta Duda-Komorowska i Henryk Górski.

biązgowi nawet wierności nie ma wyjątków. Obowiązuje ona od dołu do góry wszystkich członków partii.

I jeżeli nawet można w tej zasadzie dopuścić pewne ciętności — to tylko takie, że im wyżej, tym ta wierność musi być głębsza i bardziej drobiazgową.

Zastanawiam się, czym byłaby partia, gdyby pozostały jej wszystkie atrybuty organizacyjne, zniknęłyby natomiast ideologia. Oczywiście, takie gdybanie jest bardzo nieprecyzyjne, bo jednym z najważniejszych bodźców skupiających ludzi w partii jest właśnie ideologia. Ale przypuśćmy...

Takie przypuszczenia przyprowadzają do ciarki. Albowiem tego rodzaju twory powstawały w różnych wiekach oraz krajach i wszystkie miały w sobie cechy aberracyjne. Wszystkie zresztą upadły, rozsypywały się, kończyły się zazwyczaj katastrofą.

Szczególnie groźne skutki zagubienie ideologii powoduje w partii — ze względu na wyjątkową siłę, którą partia dysponuje.

Jaka rolę w moim życiu gra dyscyplina partyjna? Może ona kolidować z własną wolą członka, ale tylko wtedy, jeśli członek ten powierzchownie lub tylko częściowo zgadza się z działaniem partii. Może mu wtedy dyscyplina dokuczać, może uwiierać jego samopoczucie.

Należę do partii trzydzieści pięć lat. Przez ten czas ani razu nie przeżywałem takich konfliktów. Są one jednak możliwe i nie zawsze wina jest po stronie podmiotu takiego konfliktu. Jeżeli sam takich konfliktów nie przeżywałem, wynika to zapewne ze specyficznego pojmowania tej dyscypliny.

Nikt nie będzie bronił zasady ślepej dyscypliny partyjnej. Trudniej jest określić, jaka ta dyscyplina być powinna. Już od dość dawna swój stosunek do partii określam jako krytyczną afirmację. Co to znaczy?

Znaczy to, że przyjmując partyjną ideologię i wypełniając organizacyjne zadania partii nie mogę wykluczyć ewentualności przekazania mi jako woli partii czegoś, co jest tylko wolą przekazującego. Miałem takie wypadki w moim życiu. Wzbudzała moje wątpliwości niezgodność tego, co mi przekazywano, z zasadami partyjnej ideologii.

Najwięcej takich konfliktów miałem z pewnym towarzyszem, który długo zajmował wysokie funkcje w aparacie partyjnym. Przez całe lata pouczał mnie o moich partyjnych zadaniach, zachęcając do moich najgłębszych przekonań, twierdził, że spełzam z partyjnej platformy, przy pierwszym zaś głębszym kryzysie w partii po prostu z niej wystąpił. Członek partii musi być absolutnie posłuszny w działaniu,

wynika to bowiem z leninowskich norm centralizmu demokratycznego. Owszem, tak. Przedtem jednak musi być przekonanie o absolutnej słuszności tego, co ma robić, zgodności zadaniami z partyjną ideologią. I to jest właśnie treść krytycznej afirmacji jako najdojrzalszej chyba postawy członka partii. Aby dyscyplina mogła być skuteczna, musi ona przecież być uświadomiona. To elementarne.

Czymże jest w moim życiu partia? Można by zaryzykować porównanie, że pomnaża ona moją własną osobowość w bardzo wielu dziedzinach. Pomnaża, a czasem dopiero stwarza w niej możliwości działania, których bez niej w ogóle byłbym pozbawiony. Uczyra mi swojej siły, ale, co ważniejsze, zapewnia mi skuteczność działania, bo odwołuje do rozpraszania się w sprawach błażych, koncentruje je tylko na tym, co jest warte zachodu. Zaostrza i precyzuje widzenie świata. W niewiarygodnym natłoku wydarzeń na świecie, galopującym nad nami z każdym rokiem coraz gwałtowniej, pozwala rozumiwać ich sens, dostrzegać ich kierunek, domyślać się ich skutków.

Może jednak najważniejsze, że ratuje przed osamotnieniem. Jak wiadomo, osamotnienie to najcięższa kasa, jaka może spotkać człowieka. Wiem, że być od tego wolnym, zapewnia mi świadomość, że przynajmniej ktoś w partii w tej sprawie jest ze mną całkiem zgodny. Na początek wystarczy tego, by działać, czy istnieć.

Na początku wspominałem o dziwnym zwierciadle, w którym każdy dostrzega co innego, w zależności od tego, czego szuka. Jednym z pierwszych warunków znalezienia tego, o czym pisze jest samemu być czynnym. Tylko wtedy ta bardzo złożona, potężna istota będzie w stanie spełniać zadania, do jakich jest powołana. Należy przecież pamiętać, że partia to nie perpetuum mobile, że działa poprzez siły swych członków, poprzez ich aktywność.

Ten, kto o tym nie pamięta, niech się nie dziwi, jeśli w zwierciadle dojrzy tylko ogrom i złożoność. To my nadajemy życie, siłę i mądrość temu dziwnemu twórcowi. On zaś, jak przekładnia, siłę tę pomnaża, zaostrza widzenie świata. Co najważniejsze, temu borykającemu się, którym jest życie ludzkie, nadaje jakiegoś sensu. I przez to nawet przemijanie traci swój apokaliptyczny charakter, staje się zwyczajne, a nawet nabiera niejakego znaczenia. („Ideologia i Polityka”)

20 lat na estradzie

MÓWI KAREL GOTT

Nienaganna prezencja, chłopięcy uśmiech, wspaniały głos, szeroki repertuar i — nieustająca popularność wśród międzynarodowej publiczności. Czwadziestolatek Karel Gott, obchodzi dwudziestolecie kariery artystycznej.

Jaką drogę przebył młody niewykwalifikowany robotnik czeski od swej fabryki do wszechstronnych europejskich estrad? Na to pytanie odpowiada sam jubilat.

Śpiewanie było moją pasją od dzieciństwa. Kiedy ogłoszono konkurs „Szukamy nowych talentów” zgłosiłem się i zdobyłem... ostatnie miejsce. Ale podtrzymał mnie na duchu dyrygent orkiestry estradowej, z którą występowałem. I tak się zaczęło, wieczorem śpiewałem, a o wpół do piątej rano zrywałem się z łóżka, żeby nie spóźnić się do fabryki. Jakiś czas to trwało ale czułem, że długo tak nie wytrzymam. Wreszcie za namową przyjaciół wstąpiłem do konserwatorium. Moim nauczycielem w Pradze był znakomity, rosyjski pedagog profesor Karenin. Był surowy i wymagający. Wychowankom stanowiło zabro-



Fot. — J. Unierzyński

nił jakiegokolwiek występów. No, ale pieniądze były potrzebne, więc po kryjomu występowałem w kawiarni „Alfa”, gdzie szlachetni pedagogzy raczej nie bywali. Prof. Karenin trafił tam jednak i — nakrył mnie na „gorącym uczynku”. Wyglądało na to, że wyleję mnie z konserwatorium, ale Profesor mnie zaskoczył: „Kto ci chłopce powiedział, że piosenkarz estradowy nie ma prawa do klasycznego wykształcenia muzycznego?” Studio-wałem dalej.

Prawdziwą szkołą sztuki estradowej stała się dla mnie współpraca z zespołem słynnego teatryku „Semafor”, a prawdziwą popularność w ojczyźnie zdobyłem dopiero po pierwszym tournée zagranicznym, po Związku Radzieckim.

PAP

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

KAŻDE ZOBOWIĄZANIE — CENNE

Niewiele mamy w Wielkopolsce fabryk i przedsiębiorstw, które z okazji VIII Zjazdu PZPR nie podjęłyby zobowiązań, dotyczących zwiększenia produkcji i przysporzenia majątkowi narodowemu dodatkowych wartości. Mnie najbardziej ucieszyło zobowiązanie, o którym przeczytaliśmy w poniedziałkowym (4 II) numerze „Głosu”. Mianowicie, że poznańskie Zakłady Rowerowe „Predom - Romer” przyspieszą o trzy kwartały produkcję 3-kołowych rowerów dziecięcych. Miały być seryjnie wytwarzane dopiero w grudniu, a będą — dzięki zobowiązaniu — w marcu. Wolalabym tylko, żeby podano, ile konkretnie (w sztukach — nie zaś, że za 42 miliony złotych) w tym roku zakłady te przekażą ich do sklepów.

Zdaje sobie sprawę z tego, że dla gospodarki narodowej rowerki stanowią może najmniej ważny artykuł, ale dla kogoś, kto ma dziecko w „rowerkowym wieku”, możliwość kupienia takiego pożytecznego dla malca sprzętu nie jest bez znaczenia. Myślę, że uda się nam w tym roku dokonać tego zakupu, bo synek marzy o rowerku. Wydaje mi się, że zaspokojenie również takich potrzeb ma swoje uzasadnienie i świadczy, że nie ma chyba dziedzin, w której podjęcie, a następnie wykonanie zobowiązania, nie byłoby społecznie pożądaną i ważną. Z innych zobowiązań, o których czytaliśmy, bardzo do mnie, jako do „zaopatrzeniowca” domowego, przemawiały zapowiedzi o wyhodowaniu i dostarczeniu przez poszczególne gminy oraz spółdzielnie wiejskie na sprzedaż dodatkowych ton żywności. Znaczący to bowiem, że powinno być z zaopatrywaniem się nieco łatwiej. (337)

JANINA G. — Luboń

KOŁO KALISZAN W MOSKWIE

W związku z niedawną rocznicą wyzwolenia Kalisza chciałbym podać, że w walkach o miasto i okolice wtedy poległo 317 oficerów i żołnierzy radzieckich. Wśród nich poległ płk Dawydenko. Po zakończeniu wojny żołnierze radzieccy, jako kombatanci założyli w Moskwie „Koło Kaliszan”. Każdego roku w dniu 9 maja, w Dniu Zwycięstwa, odbywają oni wspólne spotkania. Wielu z nich odwiedziło już Kalisz, a rodziny znalazły swych najdroższych na cmentarzu poległych bohaterów radzieckich w Kaliszu. (170)

TADEUSZ KACZMAREK — Kalisz

HARCERZE, OCZYWIŚCIE, ZBIERAJĄ

W odpowiedzi na list, opublikowany w „Głosie Wielkopolskim” z 14 XII 1979 r. pt. „Marnotrawstwo...”, Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego uprzejmie informuje, że członkowie ZHP od dawna prowadzą akcję zbiórki surowców wtórnych, czerstwego chleba i runa leśnego. Jest to akcja stała, prowadzona w ramach konkursu „Harcerze wspólnie gospodarzami osiedla — harcerze wspólnie gospodarzami wsi”, organizowanego pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu (...). Wychodząc także naprzeciw Wypieczym na VIII Zjazd PZPR — które mówią, że jedną z podstawowych spraw, decydujących o pomyślnej realizacji dalszego dynamicznego rozwoju kraju jest efektywność gospodarowania, na posiedzeniu Rady Naczelnej ZHP w dniu 16 XI 1979 r. podjęliśmy uchwałę na temat „Wychowanie gospodarze w drużynach i szczeplach ZHP”. Punkt 3 tej uchwały mówi:

„Rozwijając podejmowanie przez drużyny i szczeple prac zarobkowych, zwracać uwagę należy przede wszystkim na ich aspekt wychowawczy, wiążąc pracę zarobkową z odpowiedzialnością na najbliższe potrzeby społeczno - gospodarcze środowiska, regionu, kraju. Upowszechniać należy zbieranie surowców wtórnych, ziół leczniczych i runa leśnego, rozwijać szkolne ochotnicze hufce pracy (...).”

Jesteśmy przekonani o słuszności listu czytelnika i słuszności sprawy, poruszonej na łamach Waszego pisma i dlatego nie przechodzimy obojętnie obok poruszonych spraw.

(3484)

ANDRZEJ WŁODARSKI hm

Wydział Organizacyjny GK ZHP

SAMOCHOBY NA OSIEDLACH

Jako członek samorządu osiedlowego oraz mieszkaniec osiedla, złożonego z bloków mieszkalnych, pozwalam sobie poruszyć pewne zagadnienie. Chodzi mi o postępowanie właścicieli samochodów, nie zawsze dające się pogodzić z zasadami współżycia na osiedlach. Ponieważ brakuje garaży, a także miejsc parkingowych nie jest wystarczająca, wsiada się samochody w każdy wolny kąt, niszcząc między innymi już i tak ubogą zielen osiedlową. Co będzie, jeśli np. każda rodzina z wielopiętrowego willewca będzie miała własny samochód stawiąc w zasięgu obserwacji z okien mieszkania? Uważam też, że należy przede wszystkim ulepszać komunikację zbiorową. Niestety, codziennie można u nas w Luboniu (i nie tylko w tym mieście) obserwować tłumy oczekujących na autobusy. Z reguły panuje w nich niebawmy tłok i doprawdy nie wiem, jak radzą sobie kobiety, odwołujące małe dzieci do żłobków i przedszkoli. Autobus co prawda spala prawie tyle paliwa, co np. 2 Fiaty 125, ale zabiera około 80 osób. Dodajmy jeszcze chroniczny brak części, zanieczyszczenie powietrza przez „archaiczne” pojazdy, wydzielające ogromne ilości spalin...

Na przykład pod oknami mojego mieszkania na chodniku (blok F) parkuje „Syrena”, której właściciel tu nie zamieszkuje, codziennie natomiast trzyma ją „na chodzie” przez około 15-20 minut, a spaliny „biją” w okna. Dodajmy do tego trąskanie (dokuczliwe szczególnie w nocy) drzwiami pojazdów, nawoływanie się sygnałami itp. Niestety brak u nas w tej dziedzinie przepisów, a co za tym idzie sankcji za zakłócanie spokoju na osiedlach. (195)

MARIAN KRAJEWSKI — Luboń

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959. Poznań.

JERZY PUTRAMENT

tekście zaznaczono inaczej. które dane podajemy w za-
ręgniach.

ROZWÓJ SPOŁECZNY KRAJU

Ludność Polski osiągnęła w 79 r. liczbę 35,4 mln; przyrost naturalny wzrósł z 9,7 pro-
centu do 10,3 procenta.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce społecznej wy-
nosiło 11.989 000 osób i kształ-
towało się na poziomie roku
oprzedniego. Nastąpił wzrost
zatrudnienia w działach zwią-
zanych z poprawą warunków
życia ludności przy jednoczes-
nym zmniejszeniu zatrudnienia
m. in. w przemyśle i bu-
downictwie.

Przychody pieniężne ludno-
ści od jednostek gospodarki
społecznej osiągnęły po-
siłom 1.496 mld zł i były o 9,5
proc. wyższe. Przeciętna płaca
nominalna w gospodarce
społecznej w przeliczeniu
na jednego zatrudnionego wy-
nosiła 5.087 zł, tj. wzrosła o ok.
2,6 proc.

Wskaźnik kosztów utrzy-
mania wzrósł o 6,7 proc. Przecięt-
na płaca realna była wyższa o
1,8 proc. Ogólna kwota świadczeń
emerytalnych przekro-
czyła poziom 124 mld zł, co
stanowiło wzrost o 18,6 proc.
Przeciętna miesięczna emery-
tura i renta wzrosła o 11,5
proc., osiągając wysokość
2.525 zł.

W społecznym budow-
nictwie mieszkaniowym dla
ludności nierolniczej oddano
do użytku mieszkania o łącz-
nej powierzchni użytkowej
10,5 mln metrów kwadratowych;
zadania planowe wyko-
nano w 86 proc.

Wydatki bieżące budżetu
państwa na oświatę i wycho-
wanie, kulturę i sztukę, ochro-
nę zdrowia i opiekę społeczną,
kulturę fizyczną i sport oraz
turystykę i wypoczynek wy-
niosły 167,6 mld zł i były o
prawie 14 proc. wyższe.

Nastąpił dalszy rozwój służ-
by zdrowia i opieki społecz-
nej. Liczba lekarzy w prze-
liczeniu na 10 000 ludności wzro-
sła z 18,3 do 18,8. Liczba łóżek
w szpitalach ogólnych
zwiększyła się o 1,9 tys. do
199 000. Nastąpiło dalsze obni-
żenie poziomu umieralności
niemowląt: z 22,5 na tysiąc
urodzonych żywych do 21,4.

Wydano 7 000 tytułów ksia-
żek i broszur o łącznym nakładzie
147 mln egzemplarzy, czy-
li o 7 proc. mniej.

HANDEL WEWNĘTRZNY I USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Sprzedaż detaliczna towa-

Komunikat GUS

row przez jednostki gospodar-
ki społecznej osiągnęła
kwotę 1.203 mld zł i była wyż-
sza o 8,3 proc. (licząc w ce-
nach bieżących).

Wzrosły dostawy wielu to-
warów na zaopatrzenie rynku:
mięsa, drobiu, podrobów i
przetworów — o 5,6 proc.,
ryb i przetworów rybnych —
o 5,6 proc., tłuszczów jadal-
nych — o 3 proc. (w tym ma-
sla — o 5,4 proc.), mleka — o
7 proc., obuwia — o 6,8 proc.,
pralek automatycznych — o
7,6 proc., maszyn do szycia —
o 37,1 proc., magnetofonów —
o 13,7 proc., rowerów — o 9
proc. Niższe były natomiast
dostawy: wódek — o 6 proc.,
tkanin bawełnianych — o 2
proc., wyrobów odzieżowych z
tkanin — o 2,6 proc., mebli —
o 1,3 proc., samochodów oso-
bowych — o 3 proc.

Komunikat stwierdza, że do-
stawy mięsa, drobiu i przetwo-
rów mięsnych oraz masła nie
pokrywały w pełni popytu. Po
niżej założeniu planu kształto-
wały się dostawy niektórych
towarów nieżywnościowych.

Sprzedaż usług dla ludności
w jednostkach gospodarki us-
połecznej osiągnęła wartość
prawie 177 mld zł, co stano-
wi wzrost o 7,9 proc.

PRZEMYSŁ

Produkcja sprzedana prze-
mysłu społecznego wzrosła
w cenach zbytu o 2,8 proc.
wobec wzrostu założonego w
NPSG o 5,1 proc. Produkcja
przeznaczona na zaopatrzenie
rynku zwiększyła się o 4,1
proc., a na cele eksportowe —
o 4,4 proc. Przekroczono plan
produkcji niektórych ważniej-
szych wyrobów m. in. węgla
kamiennego, obrabiarek, sam-
ochodów osobowych, odbio-
rników telewizyjnych do odbio-
ru programu w kolorze, pra-
lek automatycznych, kauczu-
ków syntetycznych, mięsa,
drobiu, mleka spożywczego.
Nie w pełni wykonano plan
produkcji niektórych ważnych
wyrobów m. in. energii elek-
trycznej, stali surowej, wyro-
bów walcowanych, miedzi elek-
trolitycznej, autobusów, cią-
gników i maszyn rolniczych,
statków morskich, włókien
chemicznych, tworzyw i nawo-
zów sztucznych, cementu, ele-
mentów ściennych, mebli, pa-
pierni, tkanin i obuwia.

Produkcja ważniejszych wy-
robów w przemyśle uspołecz-
nionym kształtowała się na-
stępująco: węgiel kamienny —
201 mln ton, przerób ropy na-
ftowej — 16,6 mln ton, ener-
gia elektryczna — 117,5 mld
kWh, stal surowa — 19,2 mln
ton, obrabiarki skrawające do
metali — 7.727 mln zł, maszy-
ny i narzędzia rolnicze — 17,4
mld zł, samochody osobowe —
350 tys., samochody ciężarowe
— 50,6 tys., odbiorniki telewi-
zyjne — 915,4 tys. w tym do
odbioru programu w kolorze
— 59 000, nawozy w przelicze-
niu na czysty składnik —
2.131 000 ton, wyroby farma-
ceutyczne — 17,2 mld zł, cem-
ent — 19,2 mln ton.

Zwiększono — częściowo
kosztem produktów finalnych
— produkcję części zamien-
nych o 14 proc., w tym części
do maszyn i narzędzi rolni-
czych — o 26 proc., do pojaz-
dów samochodowych — o 12
proc.

Przeciętne zatrudnienie w
przemyśle obniżyło się o 0,5
proc. wydajność pracy wzro-
sła o 3,3 proc., podczas gdy
planowano — o 5 proc.

ROLNICTWO

Szacuje się, że wartość glo-
balnej produkcji rolniczej (li-
cząc w cenach stałych) zmniej-
szyła się o 1,4 proc.; produkcja
roślinna obniżyła się o 3,8
proc., zwierzęca zaś wzrosła o
1,4 proc. Zebrano 17,3 mln ton
zboż. Przeciętne plony zboż
osiągnęły 22 kwintale z ha, w
tym pszenicy 27 q. Zebrano
49,6 mln ton ziemniaków. Po-
ważny spadek dotknął rośliny
oleiste; zebrano zaledwie 1/3
przeciętnej z lat 1974—78. Na
znaczna obniżkę plonów i zbi-
orów miały wpływ niekorzyst-
ne warunki klimatyczne.

Pogłowie bydła w rolnictwie
wyniosło w czerwcu 1979 r. 13
mln sztuk, co oznacza spadek
w ciągu roku o 0,6 proc., w
tym pogłowia krów o 0,5 proc.
Zmniejszyło się również pogo-
wie trzody chlewnej, które w
czerwcu 1979 r. liczyło 21,2 mln
sztuk tj. o 2,3 proc. mniej niż
rok wcześniej.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne wy-
niosły około 553 mld zł i by-

ły mniejsze o 8,2 proc. Plan
przekazywania inwestycji do
eksploatacji nie został zreali-
zowany; nie przekazano około
30 proc. inwestycji. Z obiek-
tów szczególnie ważnych od-
dano do użytku m. in. bez-
wlewkową walcownicę miedzi
w Orsku, pierwsze obiekty wy-
dobywcze Kopalni Węgla Bru-
natnego Bełchatów, bazę prze-
ładunku rudy w Hucie „Kato-
wice”, kolejową linię hutni-
co-siarkową. Przekazano rów-
nież część szpitalną Centrum
Zdrowia Dziecka w Międzyzle-
siu.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Uspołeczniione przedsiębior-
stwa transportowe przewio-
ziły ponad 1656 mln ton ładunków
(o 0,6 proc. więcej) i 3.413 mln
pasażerów (o 2,4 proc. mniej);
łączne zadania planu wykona-
no w ponad 96 proc.

Zegluga morską przewio-
ziła 39,2 mln ton ładunków, tj. o
5,8 proc. mniej. Łączny tonaż
jej statków wzrósł o 1 proc. —
do ponad 4.484 000 DWT.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty handlu zagranicz-
nego wzrosły (w cenach bieżą-
cych) o 8,9 proc.; eksport — o
12,2 proc., osiągając wartość
50,1 mld zł dew. a import o
6,3 proc. — do 54 mld zł dew.
Podstawowe zadania zostały
wykonane. Ujemne saldo ob-
rotów towarowych zmniejszo-
no o 2,4 mld zł dew.

Obroty z krajami socjalis-
tycznymi wzrosły o 9,1 proc.
Nastąpiła dalsza intensyfikacja
obrotów z krajami RWPG,
szczególnie z ZSRR. Obroty z
krajami kapitalistycznymi, mi-
mo pogarszających się warun-
ków handlu, wzrosły o 8,7
proc. (eksport o 12,9 proc. a
import o 5,6 proc.). Przy
zmniejszeniu ujemnego salda
obrotów o 0,9 mld zł dew.

DOCHÓD NARODOWY

Dochód narodowy wytwor-
zony zmniejszył się o około 2
proc., w wyniku wolniejszego
tempa wzrostu produkcji prze-
mysłowej i wzrostu kosztów
wytworzenia spowodowanych
trudnościami energetycznymi i
zaopatrzeniowymi. Mimo to
nastąpił wzrost spożycia dóbr
materialnych z dochodów oso-
bistych ludności o ok. 3 proc.
a w przeliczeniu na jednego
mieszkańca — o ponad 2 proc.
(w wyniku zmniejszenia przy-
rostu zapasów i obniżenia na-
kładów inwestycyjnych). Na-
stąpiło dalsze obniżenie udziału
inwestycji w dochodzie na-
rodowym. (PAP)

Kompendium wiedzy o polskiej sztuce

„Katalog zabytków sztuki w
Polsce” to prawdziwe kompen-
dium wiedzy o bogactwach kul-
tury materialnej naszego kraju.
Dotychczas ukazało się ponad
150 tomików tej serii. Zawiera-
ją one rejestr zabytków z ponad
połowy obszaru Polski opatrzo-
ny komentarzem naukowym i
dokumentacją fotograficzną.

To wielkie, jedyne chyba tego
rodzaju w świecie, przedsię-
wzięcie naukowe i wydawnicze
zapożyczające zostało w 1951
roku przez grupę pracowników
Instytutu Sztuki PAN. Z inicja-
tyw prof. Jerzego Szablows-
kiego, obecnie dyrektora zbior-
ów wawelskich, podjęto trud
opisania wszystkich dóbr zaby-
tkowych kraju nie chronionych
w zbiorach muzealnych i pry-
watnych. Przedmiot zaintereso-
wania twórców „Katalogu” sta-
nowią: dzieła malarstwa, rzeź-

by i architektury, obiekty kul-
tu religijnej, historyczne sprzę-
ty, narzędzia, broń, meble, tka-
niny, ozdoby, starodruki itp.

Nad przygotowaniem „Ka-
talogu” pracują naukowcy z o-
środków PAN w Warszawie,
Krakowie, Poznaniu i Gdańsku.
Po zebraniu materiałów w tere-
nie sporządzają dokumentację
opisową i fotograficzną. Po re-
dakcyjnym opracowaniu każde-
go zeszytu trafia on do Wydaw-
nictwa Artystycznych i Filmo-
wych, potem do drukarni, a na-
stępnie... niestety rzadko do
księgarni. Nakłady — średnio
1000—1500 egz. są wykupywane
przez instytucje naukowe, bi-
blioteki i tylko nieliczne szcze-
śliwcom udaje się znaleźć „Ka-
talog” na półce księgarskiej. In-
stytut Sztuki PAN ma cały zbiór
listów z kraju i zagranicy z pro-
śbami o wyczerpane na rynku
księgarskim egzemplarze. (PAP)

Chomeini zaaprobował wybór prezydenta

Jakie będą losy zakładników z ambasady USA w Teheranie

W stolicy Iranu poinformo-
wano, że ajatollah Chomeini
zaaprobował wybór prezyden-
ta Abolhasana Bani Sadra
na przewodniczącego Rady
Rewolucyjnej najwyższego
organu władzy ustawodaw-
czej i wykonawczej Iranu.
Postanowiono, że rada będzie
pełniła swe funkcje do czasu
utworzenia parlamentu, do
którego wybory odbędą się 7
marca. Podano także, że rada
postanowiła zabronić studen-
tom, okupującym ambasadę
USA w Teheranie, posługiwania
się radiem i telewizją do
ogłaszania znalezionych w am-
basadzie dokumentów i wysu-
wania oskarżeń pod adresem
działaczy religijnych i politycz-
nych.

W Waszyngtonie coraz wyraź-
niejsze stają się nadzieje na za-
kończenie kryzysu irańskiego, a
więc na uwolnienie amerykań-
skich zakładników trzymanych w
Teheranie na terenie ambasady
USA. Zgodnie z decyzją prezyden-
ta Cartera Stany Zjednoczone
wstrzymują się na czas nieograni-
czony z zastosowaniem sankcji gos-
podarczych wobec Iranu. Decyzja
ta ma znaczenie raczej symbolicz-
ne, jako że od kilku już tygodni

było oczywiste, że wobec general-
nie nieprzychylnych reakcji świata
wej opinii publicznej Waszyngton
powstrzyma się od tego kroku.

Do umocnienia się nastrojów
optymizmu przyczyniło się rów-
nież oświadczenie sekretarza ge-
neralnego ONZ Kurta Waldheima,
który stwierdził, że toczą się inten-
sywne negocjacje w sprawie zwol-
nienia zakładników.

Dziennikarze i obserwatorzy wa-
szyngtońscy nie znają jeszcze ani
treści rokowań, ani zasad ewen-
tualnego kompromisowego porozu-
mienia. Sądzi się jednak, że sekre-
tarz generalny ONZ powoła mię-
dzynarodową komisję, czy nawet
międzynarodowy trybunał dla
przeprowadzenia śledztwa w spra-
wie byłego szacha Iranu. Z chwilą
utworzenia tej komisji zakładnicy
amerykańscy trzymanym w Tehera-
nie zostaliby przekazani pod kon-
trole wysłanników tej komisji lub
też zostaliby przewiezieni do in-
nego kraju.

Na mocy wyroku islamskiego
trybunału wojakowskiego w Iranie
wykonano wyrok śmierci na byłym
dowodzie antylerii gwardii
cesarskiej, gen. D. F. Mohadda-
mie. Jak poinformowało Radio
Teheran, został on uznany win-
nym popełnienia przestępstwa
przeciwko narodowi irańskiemu
w latach monarchii. Zgodnie z
informacją dziennika „Kajchan”,
7 bm. stracono jeszcze czterech
kontrewolucjonistów. (PAP)

najbliżsi — którzy znajdują się
w trudnych warunkach mate-
rialnych. I nieistotne, czy jest
to rodzina z kilkorgiem dzieci,
czy matki, a nawet odcienie
samotnie wychowujący potom-
stwo. Oczywiście, im więcej
dzieci w danej rodzinie, tym
status ekonomiczny staje się
niższy. Ale przecież trudne
warunki mogą wynikać też z
choroby, z wypadków loso-
wych, z alkoholizmu.

— Ludzie naprawdę nieza-
możni nie lubią ujawniać tego
— dodaje Franciszek Stró-
żyk sekretarz rady, od ponad
20 lat zajmujący się w zakła-
dzie sprawami pomocy dla ro-
dzin. Oni nie przychodzą, nie
proszą. I jeśli by poprzestać
na „urzędowaniu”, na załat-
wianiu wyłącznie wniosków,
podań — to oni by pozostali
poza krąg naszego oddzia-
ływania.

Dlatego działacze ruchu
związkowego muszą dużo wie-
dzieć. Znać nie tylko kartoteki
swoich pracowników, wiedzieć
jakie mają rodziny, ale znać
też niemało z ich życia. Jak?
Poprzez rady oddziałowe, męż-
ków zaufania. Przecież rozma-
wia się przy robocie również
o tym, że ktoś ciężko choruje,
że zdarzyło się nieszczęście...

— I wiemy wiele — podkre-
ślają moi rozmówcy. — A czę-
sto bywa, że gdy prosimy pra-
cowników o odebranie zasił-
ku, zapomogli czy paczki, oni
szczerze są zdziwieni. „Że też
o mnie pomyśleliście” — po-

Nie jest sama

wiadają. — „Ja się nie spo-
dziewałem”...

Oprócz tradycyjnie przyzna-
wanych zapomóg pieniężnych
w WPK pomaga się rodzinom
również w inny sposób. Prosi
się na przykład matkę, żeby
zakupila dzieciom (kto lepiej
niż ona może wiedzieć, co
przyda się w danej chwili naj-
bardziej) trochę odzieży i
przedstawiła potem rachunki.
Pieniądże otrzyma. Nieraz też
wykupuje się obiady w sto-
łówce. To ważne szczególnie
wtedy, gdy należy się obawiać
iż pieniądze wypłacane do
ręki nie zostałyby spożytkowa-
ne dla dobra rodziny. Kupuje
się ziemniaki na zimę, i wa-
rzywa, i opał. A czasem —
udzielana pomoc nie da ująć
się w oficjalnych tabelach i
nazwach. Ot, na przykład wy-
małuje się mieszkanie jednym,
innym zakupi pościel, a opu-
szcza przez męża kobietę za-
kwateruje (za symboliczną
opłatą) w robotniczym hotelu.
Tych wysił do sanatorium
tamtem załatwi dodatkowe
kolonie albo wczas w pierw-
szej kolejności.

★

— W „Teletrze” — mówi
Krystyna Balcerzak, przewod-
nicząca Rady Zakładowej —
właściwie nie ma rodzin wie-

łodzinnych. W każdym razie
nie tyle, by stanowiły szczegól-
ny problem w działalności so-
cjalnej. Pewnie dzieje się tak
dlatego, że w tych zakładach
pracują głównie ludzie młodzi.
Ci na ogół nie planują wiel-
kich rodzin. A jeśli, to po-
 prostu jeszcze nie zdążyli zreali-
zować tych zamiarów... Tak
więc nasze działania skon-
centrujemy nie tyle na pomaga-
niu rodzinom z wieloma dzie-
mi — ile rodzinom w ogóle.
Przed wszystkim zaś nieza-
możnym.

To im w pierwszej kolejno-
ści daje się skierowania na
wczas. Dzieci z tych rodzin
mają pierwszeństwo w wyjaz-
dach na kolonie, turnusy zdro-
wotne. Nawetkie budżety do-
mowe podreperowują przyzna-
wane okresowo zapomogi i za-
silki.

Tylko że czasem... taka po-
moc niewiele skutkuje. Bo przy-
czyną niedostatku: alkoholizm,
rozpad małżeństwa — nie zo-
stają zlikwidowane. I w sumie
nie wiadomo, co jest korzyst-
niejsze, czy świadczenia pie-
niężne, czy dyskretnie pokiero-
wanie losami danej rodziny.
Występujące tu różne proble-
my wymagają czasem inter-
wencji wyspecjalizowanych
służb. I działania te wydają
się być odległe od zaintereso-
wań zakładów pracy.

A jednak... Jednak w „Tele-
trze” podejmuje się, z dobrym

skutkiem próby łagodzenia
konfliktów rodzinnych. Niejed-
ną rozmowę przeprowadzono
w pokojach Rady Zakładowej.
Niejeden wniosek o przymuso-
we leczenie antyalkoholowe
wystosowano. Panie (bo se-
kretarzem rady jest też kobieta
— Janina Czujewicz) docierały
do szkół, do lekarzy. One też
załatwiały wnioski o przydział
miejsc w żłobkach, w przed-
szkolach.

Inną nieco dziedziną pomo-
cy rodzinie są te wszystkie
przedsięwzięcia proponowane
przez zakłady, które ułatwiają
kobietom pracującym prowa-
dzenie domowych gospodarstw.
W miarę możliwości zakładowa
stołówka organizuje różne
kiermasze wyrobów garmaze-
ryjnych, przygotowuje na
sprzedaż woreczki z obranymi
i oczyszczonymi warzywami (to
potem w domu skraca czas
przygotowywania posiłków).
Te, z pozoru, drobniaki w po-
łączeniu z rzeczowymi, nie-
małymi środkami przeznacza-
nymi dla rodzin — składają
się w sumie na konkretne
przejawy pomocy jaką chce za-
kład pracy nieść nie tylko
swoim pracownikom, ale także
ich bliskim.

Lecz różnorodnych i coraz
doskonalszych świadczeń so-
cjalnych nie dostaje się w pre-
zencje. Trzeba je wypracowy-
wać. Codziennie, mozolnie. Bo
jest to jedynie słuszną drogą,
wiodącą do poprawy warun-
ków życia.

JOLANTA LENARTOWICZ

GO W PRASIE

W „POLITYCE” — Jerzy Ur-
ban w obszerniej publikacji „Ma-
my karty w ręku” omawia pion
dyskusji, która przed VIII Zjaz-
dem PZPR toczyła się na łamach
tego tygodnika.

W „LID” — sonda na temat „Cze-
go nauczyła nas historia”. Prof.
dr Janusz Tazbir nie zgadza się
z poglądem, że historia powin-
na być „nauczycielką życia”, ale
stwierdza, iż historia nauczyła
nas trzeźwości, racjonalnego spoj-
rzenia na własne szanse i moż-
liwości. — Nauczyła nas także
historia — stwierdza profesor —
że nie możemy liczyć na czynni-
ki emocjonalne w wielkiej polity-
ce, na uczucia wdzięczności i
wielowiekowe wiezi przyjaźni.

W „LITERATURZE” — Stanisław
Siekierski omawia dorobek nau-
kowy zmarłego w zeszłym roku
profesora Józefa Chałasińskiego.
W artykule „Dzieło twórcze
przez całe życie” autor pisze:
„Stworzył własny, niepowtarzalny
sposób analizy materiałów paniet-
nikarskich, dokonał analizy wielu
zjawisk kultury XX wieku,
zwłaszcza kultury wiejskiej, stwo-
rzył własną zweryfikowaną kon-
cepcję przemian tej kultury, na-
kreślił prawa i perspektywy tych
przemian. Pozostaje pytanie, czy
wiedza ta będzie dostępna w dzie-
łach rozproszonych, czy też stanie
się dorobkiem społecznym, wej-
dzie w obieg powszechny, tak jak
stało się z koncepcjami zawartymi
w „Młodym pokoleniu chłopów”.

W „KULTURZE” — Feliksa Li-
chodziejska rozpoczyna druk
wstępu do wyboru z „Pamiętni-
ka” Władysława Broniewskiego,
złożonego do druku w Państwowym
Instytucie Wydawniczym
(autorką wyboru jest Wanda Bro-
niewska). F. Lichodziejska
przypomina, iż pisanie „Pamięt-
nika” rozpoczął Broniewski w
październiku 1918, kiedy miał 20
lat i niewspółmierne do wieku
doświadczenie życiowe. „Pamięt-
nik” wnosł dużo nowego do na-
szej wiedzy o osobowości, cha-
rakterze i działalności poety.

W „TYGODNIU” — rozmowa
z Alojzym Andrzejem Łuczakiem,
dyrektorem Poznańskich Zakła-
dów Granicznych im. M. Kaspra-
ka a jednocześnie głównym ani-
matorem i organizatorem społecz-
nego ruchu upowszechniania kul-
tury muzycznej „Pro Sinfonika”.
Ten ruch wszedł w dwudziesty rok
istnienia, a przeszło przezeń oko-
ło czterdziestu tysięcy młodych
ludzi. — Kierowaliśmy się, kieru-
jemy nadal — mówi A. Łuczak —
czterema zasadami: pierwsza —
najwyższą jakością (zasada główna,
ważna nie tylko w muzyce); dru-
ga — wszyscy robimy sami; trze-
cia — dobrowolność (zasada fun-
damentalna, która jeżeli gdzieś
się łamie — skutki są fatalne) i
czwarta — niezmienności pryncy-
piów (wszystkie założenia „Pro
Sinfoniki” pozostawały nie zmie-
niane). Rozmówca stwierdza, iż
wszystkie te zasady się sprawdziły.

W „TYGODNIU KULTURAL-
NYM” — Stanisław Goral w arty-
kule „Nauczyciel w szkole przy-
szłości” upomina się o to, by u-
sunąć najrozmaitsze bariery prze-
szkadzające nauczycielom w twór-
czym i odpowiedzialnym unowoc-
ześnianiu naszego systemu oświa-
towo-wychowawczego.

W „TYGODNIU DEMOKRA-
TYCZNYM” — Danuta Frey w
artykule „Co za nami — co przed
nami?” omawia problemy bu-
dowlstwa mieszkaniowego (w
latach siedemdziesiątych do no-
wych mieszkań wprowadziło się
dziewięć milionów ludzi) i kwes-
tie czekające na rozwiązanie.

W „ZDROWIU I TRZEŹWOŚCI” —
Witold Bugajny przedstawia
nowe przepisy zwalniające waike
z pijaństwem i alkoholizmem.

LEKTOR

Sport-sport

Koszykarki Olimpii

zdegradowane z ekstraklasy

Wczoraj w Krakowie rozpoczęły się finałowe turnieje I ligi koszykarek grupy A i B. O ile rezultaty osiągnięte w zmaganiach najlepszych krajowych drużyn: Wisły, Spójni, ŁKS i Lecha nie mają już istotnego znaczenia, bowiem końcowa kolejność ustalona została już wcześniej, to w grupie zespołów walczących o utrzymanie się w lidze nie wszystkie decyzje jeszcze zapadły. Po wczorajszym dniu poznaliśmy już pierwszego spadkowicza. Niestety jest nim zespół poznański Olimpii.

Sytuacja gwardzistek przed ostatnim turniejem była bardzo trudna. Chcąc utrzymać się w lidze musiały one wygrać wszystkie spotkania w Krakowie i liczyć na to że wszystkie pojedynki przegra AZS Katowice. Poznanianki nie wykorzystały swojej szansy i przegrały już pierwszy mecz z Włókniarzem Pabianice 65:67 (36:31). Uczyniły to zresztą w bardzo miernym stylu.

Koszykarki Olimpii grając początkowo dobrze w obronie prowadziły przez cały mecz, a ta przewaga wynosiła nawet 11 punktów. Jeszcze na 43 sekund przed zakończeniem pojedynku wynik brzmiał 65:63 dla Olimpii. W tym momencie Biełek skutecznie wykonała dwa rzuty osobiste doprowadzając do remisu. Gwardzistki mając piłkę straciły ją na rzecz pabianiczanki i na 8 sekund przed końcowym gwizdkiem sędziów M. Szymańska zdobyła punkty przesądzające o zwycięstwie Włókniarza i degradacji Olimpii.

Punkty dla Olimpii zdobyły: Lin ka 22, Woźniak 17, Olejniczak 7, Bończak 6, Zegrodnik 5, Stęślik 4, Mańczak i Feldman po 2.

Nastrojów poznańskich kibiców nie poprawił również występ koszykarek AZS, które po słabej grze uległy Hutnikowi Kraków 51:64 (21:30). Poznanianki fatalnie rozegrały pierwszą część spotkania, a dotyczy to w szczególności rozgrywek wających, nie potrafiących uporać się z grą. Wszystkie zawodniczki na dodatek bardzo niecelnie rzuciły, czego dowodem zaledwie 21 punktów uzyskanych przed przerwą. Po zmianie stron poznanianki zagrały nieco skuteczniej, ale nie aż tak dobrze, by rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Punkty dla AZS zdobyły: Komorowska 24, Plucińska 12, Jergen 5, Kamińska 4, Siewruk, Pawlak i Nowak po 2.

WIESŁAW ŁUCZAK

I LIGA KOBIET

IV turniej drużyn walczących o miejsca 1-4

Wisła — Lech	88:72
ŁKS — Spójnia	88:61
1. Wisła	28 52 2096-1743
2. Spójnia	28 47 2101-1922
3. ŁKS	28 45 2096-1880
4. Lech	28 40 1956-1988

IV turniej drużyn walczących o miejsca 5-10

Olimpia — Włókniarz	65:67
Hutnik — AZS Poznań	64:51
Stal — AZS Katowice	86:44
5. Włókniarz	31 49 1978-1938
6. Hutnik	21 46 1997-2064
7. AZS Poznań	31 46 2194-2199
8. AZS Katowice	31 42 2091-2394
9. Olimpia	31 40 2112-2375
10. Stal	31 40 1997-2157

Piłkarze Lecha

zremisowali ze Stalą Stocznia

Piłkarze poznańskiego Lecha przygotowujący się do wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi rozegrali w piątek kolejne sparingowe spotkanie. Przeciwnikiem kolejarzy byli piłkarze Stali Stocznia Szczecin. Mecz zakończył się wynikiem 2:2 (do przerwy prowadzili gospodarze — Stal 2:1).

Bramki dla Lecha zdobyli: w 29 min. Szpakowski i w 68 min. Grobelny, dla Stali: w 7 min. Borówko i 41 min. Krzewicki. Spotkanie stało na dobrym poziomie, szczególnie cieszyć może fakt, że poznaniacy znacznie lepiej niż w poprzednich meczach kontrolnych, prezentowali się pod względem skuteczności strzeleckiej. (jz)

Pod Everestem bez zmian

Huraganowy wiatr, wiejący z prędkością przekraczającą znacznie 100 km/godz. — nadal trzyma w szachu polską wyprawę alpinistyczną, która już szósty tydzień usiłuje do końca pierwszego zimowego wejścia na najwyższy szczyt świata Mount Everest (8848).

Podjęta przed dwoma dniami kolejna próba założenia na Przełęcz Poludniowej (8000 m.) czwartego obozu w sokołowskiej — nie powiodła się.

W piątek licząca 6 osób grupa Polaków usiłowała „przełteć” szlak z obozu II (6500

m.) do obozu III położonego w głębi tzw. Kotła Zachodniego na wysokości 7150 m. Nie stety w połowie drogi wspinać musieli zawrócić i schronili się przed wiatrem w obozie II. Z bazy ekspedycji, leżącej na lodowcu Khumbu (5350 m.) podeszła do obozu I inna 3-osobowa grupa Polaków.

Polacy nie rezygnują, mimo że w ciągu ostatnich trzech tygodni nie było w rejonie Everestu ani jednego dnia bez huraganowych wiatrów. Nadal panują bardzo niskie temperatury: 8 m w bazie notowano minus 19 st., a w obozie II minus 27 st. (PAP)

Komunikat POZLA

Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki informuje, że przewidziany na niedzielę 10 bm. miuiny, lekkoatletyczny został odwołany z powodu bardzo małej ilości zgłoszeń. (na)

KTO z kim gdzie?

HOKAJ NA TRAWIE. Niedziela godz. 9 — ostatni turniej klasyfikacyjny o halowy Puchar Polski seniorów, sala WOSIR przy ul. Chwałkowskiej 34.

RAJDA SAMOCHODOWE. Niedziela godz. 12 — II eliminacja popularnych samochodowych prób sprawnościowych z cyklu „Grand Prix Winogrod”. Ośrodek Rekreatywno Sportowy ul. Obornicka 2.

Dla miłośników żeglarstwa

24 lutego br. o godz. 9. Jacht Klub Wielkopolski, na swojej przystani w Kiekrzu rozpocznie kurs na stopień żeglarza i sternika jachtowego. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu.

Natomiast sekcja żeglarska AZS Poznań ogłasza nabór dzieci urodzonych w latach 1966-1971 pragnących wyczerpująco uprawiać żeglarstwo. Ważnym warunkiem jest umiejętność pływania. Pierwsze spotkanie odbędzie się 8 lutego br. o godz. 17 w siedzibie Zarządu Śródmiejskiego AZS Poznań przy ul. Noskowskiego 25. (ahe)



Sobota 9 II

PROGRAM 1

14.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
15.00 — Obiektyw;
15.20 — Dziennik (kol.);
15.30 — Telewizja Młodych Kosmonautów: „Orbita” — program prowadzi ppk Mirosław Kiermaszewski (kol.);
16.00 — Sportowy magazyn sprawozdawczy;

PROGRAM 2

14.00 — „Estrada Folkloru” — w

Niedziela 10 II

PROGRAM 1

7.40 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie” (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników — „Poradnia” (kol.);
8.20 — Telewizja (kol.);
9.00 — Teleranek dziewcząt i chłopców — w programie m. in.: „Nie widzieliśmy reką”, „Nasze najlepsze orle”, „Gniazdo” i „Dziękuję” odc. I. Serial składa się z sześciu odcinków (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — Z kamery wśród zwierząt — „Sen zimowy”;
11.10 — Dziennik (kol.);
11.25 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej — „Między zjazdami”;
11.55 — „Piórkiem i węglem” — „Plus 150 tysięcy” (kol.);

TYLKO W NIEDZIELĘ

12.30 — Omówienie programu;
12.40 — „Nasz Kraków” cz. 1 o największych odkryciach konserwatorskich i losach słynnych zabudow;
13.00 — „Ossolineum” — reportaż filmowy o oficynie wydawniczej;
13.35 — „Pamiętnik z kulis sceny” — Wanda Łuczowska;
14.05 — „Nasz Kraków”, cz. 2;

Poniedziałek 11 II

PROGRAM 1

15.00 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — Język polski „Wzobogacenie języka dziecka”. Cz. I;
15.35 — Dziennik (kol.);
15.50 — Transmisja z otwarcia I pierwszego dnia obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.30 — D.c. transmisji z otwarcia I pierwszego dnia obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej;
20.30 — Koncert polski — program wokalistów-baletowy Wyst. Małgorzata Armanowska, Krystyna Kujawińska, Janusz Czeka, Leonard Andrzej Mróz, Wielka Orkiestra Symfoniczna

Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Jacka Kasprzyka oraz soliści baletu Teatru Wielkiego w Warszawie (kol.);

21.25 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej (kol.);
21.30 — Teatr Telewizji: Aleksander Fredro — „Pierwsza lepsza” — czyli nauka zbawienia” (kol.);
22.15 — Konstanty Idefons Gileczyński: „Pieśni” — program

W poniedziałkowym Teatrze Telewizji zobaczymy jednoaktówkę Aleksandra Fredry „Pierwsza lepsza” — czyli nauka zbawienia”. Spektakl reżyserował Andrzej Łapicki, a wystąpią w nim między innymi Marek Walczewski i Andrzej Łapicki (oboj na zdjęciu). CAF — fot. C. Sokółowski

programie występy Zespołu Pieśni i Tańca „Olsztyn” oraz kapeli rodziny Pudełków z Siedliczki (kol.);
14.30 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina” — filmy Janusza Nasfetera (kol.);
15.00 SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE;
15.05 — „Zanim wejda na scenę...” — relacja z wizyty w PWST w Warszawie (kol.);
15.35 — „Heliotrop” — reportaż filmowy o urzędzie powiatowym niewidomym „widziec” światło (kol.);
15.50 — „Fascynacje Stanisława Lorentza” — program publicystyczny. Udział biorą: prof. Stanisław Lorentz, prof. Aleksander Gieysztor, prof. Kazimierz Michałowski, prof. Janusz Durko (kol.);
16.15 — „Skrzypkowie” — w wykonaniu zespołu Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej z Wrocławia usłyszymy utwory: Georga Gershwina, Karola Marii Webera, Grażyny Baciewiczówny, Charles’a Daneli i Luigi Bocheriniego (kol.);
16.35 — „Centkiewiczowie” — film dok. o początkach kariery piarskiej, zainteresowania kręgiem polarnym przez małżeństwo Centkiewiczów (kol.);
17.30 — „Jak bym to teraz zrobił?” — Andrzej Wajda opowiada o początkach swojej kariery (kol.);
18.10 — „Noce i dnie” — odc. VI pt. „Mioś” — film fab. TP (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
19.40 — Teleskop (kol.);
20.30 — Spotkajmy się raz jeszcze (c.d.) „Twarzą do odkrycia” — Grzegorz Fitelberg — film dok. przedstawiający sylwetkę wybitnego dyrygenta (kol.);
21.25 — „Wariacje — Hamlet” (kol.);
22.00 — „Dwoje ludzi” — śpiewają Łucja Prus i Jan Wolek (kol.);
22.30 — „Doktor Piotr” — odc. 2 pt. „Julka” — film fab. TV CSRS (kol.).

PROGRAM 2

8.30 — Program dnia;
8.35 — Teatr Telewizji: Jerzy Szaniński — „Zegarek” — (powt., kol.);
9.25 — „Walka i praca” — program wojskowy o polskim ruchu oporu podczas II wojny światowej oraz udziale LWP w wyzwoleniu i odbudowie (kol.);
9.55 — W Starym Klinie: „Czarcie zło” — polski film fab. Dramat sensacyjny osnuty wokół akcji przemytu dzieł sztuki przez granicę polsko-czechosłowacką na zachód;
11.40 — „Wielka gra” — teleturniej. Tematy: Lotnictwo polskie podczas II wojny światowej, Warszawa w latach 1945-49, Nehowska — życie i twórczość (kol.);

TYLKO W NIEDZIELĘ

12.40 — „Na narty w Beskidy” — dalszy ciąg akcji dotyczącej szans i możliwości zagospodarowania turystycznego Beskidu Żywieckiego;
13.00 — „Kłatka pełna ptaków” — film fab. TV CSRS dla młodych widzów;
13.45 — „Sedno sprawy” — teleturniej o dobrych obyczajach;
14.10 — „Początek wieku”, odc. pt. „Artyści z tamtych lat”. Montaż starych kronik filmowych z początku stulecia;

muzyczno-poetycki (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.50 — Transmisja z otwarcia I pierwszego dnia obrad VIII



Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.30 — C.d. transmisji z otwarcia I pierwszego dnia obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);
20.30 — Studio Bis — gość Studio Bis — prof. Bogdan Skalmierski, konstruktor skrzypiec (kol.);
20.40 — „Profesor na drodze” — film fab. TP;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — Gość Studia Bis — Leszek Musiał z Zarnowca (kol.);
22.00 — Spotkanie z Abą Pugaczową — program Magdy Umer;
22.35 — Gość Studia Bis — inż. Witold Syniawski z „Tonsil-u” we Wroclawie;
22.45 — Portret morskim wiatrem pisany — film dok.;
23.00 — Helena Vondrackova — program rozrywkowy.

Wtorek 12 II

PROGRAM 1

7.00 — Dziennik (kol.);
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — spotkanie z członkami klubu w Oleśnicy;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.20 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.);
16.45 — „Ojciec żołnierza” — radz. film wojenny, nagrodzony w 1965 r. na MFF w Moskwie;

15.15 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej (kol.);

16.25 — „W teatrze przyrody” — „Na zachodnim wybrzeżu” — film dok. TV kanadyjskiej o florze i faunie Meksyku (kol.);
18.30 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, odc. 1 pt. „Pułkownik cesarza”, pilot nowego serialu TP (kol.);
21.25 — „Pieśni niesłyszane w darze”

— wystąpi Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”;

22.20 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.20 — Program dla dzieci: Kino „Obieżyświat” — „Mario, chłopiec z Peru” — film;
16.45 — Programy muzyczno-rozrywkowe: Estrada Folkloru — Zespół Tańca Ludowego UMCS z Lublina, koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiaczy”

z Mielca, pieśni i piosenki z tamtych lat „Pionier ogniska w lesie”;
18.15 — „Pilot Maresz” — program dokumentalny;
19.10 — Teleskop (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — Winiński i wirtuoz — program monograficzny poświęcony twórczości wybitnego skrzypka, wirtuozu i kompozytora (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Młoda żona” — radz. film fab.

Środa 13 II

PROGRAM 1

7.00 — Dziennik (kol.);
14.30 — „W drodze do nowego”;
15.25 — NURT — Matematyka, kl. V — „Wartość bezwzględna”; Wykl.: prof. dr Adam Bielecki;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.20 — Losowanie Małego Lotka (kol.);
16.30 — „Gniazdo” — polski film historyczny (kol.);

16.05 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej (kol.);

16.25 — „Krolik Bugs przedstawia” — amerykański film animowany (kol.);
16.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — „Wesela nie będzie” — polski film fab.;
22.00 — Wiadomości olimpijskie — „Lake Placid 80”;
22.10 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej;
22.15 — Program rozrywkowy;
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Program dla dzieci — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.);
17.00 — Antyczny świat prof. Krawczuka — „O poezji” (kol.);
17.30 — „Wszystko już było” — w programie wiersze poetów polskich, których tematem jest opisanie krajobrazów polskich oraz piosenki (kol.);
18.05 — „Kameleon” (kol.);

18.40 — Teleskop (kol.);
19.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.30 — Premierowe filmy dokumentalne: „Legenda generała”;
20.05 — Program dla dzieci: — przypomnienie życia i czynów żołnierza rewolucji — gen. Karola Świerczewskiego — Waltera;
20.50 — „Pieśni i piosenki z tamtych lat” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.55 — „Nad Juką” — odc. 1 filmu fab. TV radzieckiej.

Czwartek 14 II

PROGRAM 1

7.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
14.00 — TTR — „Uprawa roślin”;
15.10 — Dziennik (kol.);
15.25 — Transmisja z obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);

18.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);
18.30 — C.d. transmisji z obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);

20.30 — Program rozrywkowy;
21.05 — Wiadomości olimpijskie „Lake Placid 80”;
21.15 — „Brygady Tygrysa” — „Biały aniel” — film fab. TV francuskiej (kol.);

22.10 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna;

22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.20 — Program dnia;
15.25 — Transmisja z obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);
17.00 — Dziennik telewizyjny (kol.);

18.30 — C.d. transmisji z obrad VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);

20.30 — 24 godziny (kol.);
20.40 — „Książę Bob” — weg. film fab. Filmowa adaptacja operetki kompozytora węgierskiego Jeno Ruszka, nawiązująca w warstwie fabularnej do sztuki „Książę i żebrak” (kol.).

Piątek 15 II

PROGRAM 1

7.00 — Dziennik (kol.);
10.55 — Transmisja z zakończenia VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);
14.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.25 — NURT — Pedagogika — „Problemy kultury w kształceniu nauczycieli”. Cz. V. Wykl.: prof. dr Bogdan Suchodolski;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.20 — Program dla dzieci: „Kółko graniaste” — o sprawach posza-

nowania w rodzinie cudzej własności (kol.);
16.45 — Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.);
17.00 — „Czterdziestolatek”, odc. 3 pt. „Wpadnij kiedy zechcesz, czyli bodźce stepione” — film fab. TP (kol.);
17.50 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej (kol.);
18.00 — „Wulkan święta” — „Nira Gongo” — film dok. TV francuskiej o wulkanie w Afryce Środkowej i próbach zbadania dna krateru (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Dziennik (kol.);
20.30 — „A to Polska własność” kon-

cert poetycko-muzyczny;
21.25 — Wiadomości olimpijskie — „Lake Placid 80”;
21.35 — Studio Zjazdowe Telewizji Polskiej (kol.);
21.50 — „Brunet wieczorową porą” — polski film fab.;
22.25 — Dziennik (kol.);
22.40 — „Pejzaż polski” — w programie poezja J. Tuwima, R. I. Gałczyńskiego, W. Broneńskiego, T. Różewicza, Układ i interpretacja wierszy Ryszarda Hanni. Partię E-dur Bacha gra Magdalena Rezler-Niesiołowska.

PROGRAM 2

10.55 — Transmisja z zakończenia

VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (kol.);
16.30 — „Między Wroclawem a Majem” — „Do walki idą tylko starszaki” — radz. film fab. o bohaterstwie młodych lotników w okresie II wojny światowej;
18.00 — „Piosenki z tamtych lat”;
18.45 — Teleskop (kol.);
19.00 — Dziennik (kol.);
20.30 — Klub Sześciu Kontynentów — „720 mil od bieguna”;
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „Cyryl Liany Orfel” — francuski program rozrywkowy.

LUTY	Apolloni Cyryla
9 Sobota	
10 Niedziela	Jacka Scholastyki
	Święto: 7.53-16.14

TEATR

WIELKI — sob. g. 19 „Córka putku”, niedz. g. 17 „Kopciuszka”.
MUZYCZNY — sob. niedz. g. 19 „Polski krew”, niedz. g. 19 „UFO-01”.
NOWY — sob. niedz. g. 19 „Wierne bliźni”.
LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „Ludowa szopka polska”, niedz. g. 11 i 17 — przedst. zamknięte.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Mr. Majestyk” (amer. 18 l.), g. 17.30 „Tragedia Posejda” (amer. 18 l.), g. 20 „Wściekły” (pol. 18 l.).

KDF PALACOWE — sob. g. 15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 17 impreza z filmem „Dzieki Bogu, już piątek” (amer. 15 l.), g. 19.30 „Imperium namiotności” (jap. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rój” (amer. 12 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Król Cyganów” (amer. 18 l.), g. 22.30 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12.30, niedz. g. 15.15 „Szczęśliwi” (amer. 15 l.), sob. g. 15, 17.30, niedz. g. 17.45 „Okupacja w 26 obrazach” (jap. 18 l.), sob. g. 20 „Pod gwiazdą frygijską” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 11.45, 13.30 „W pustyni i w puszczy” cz. I (pol. b.o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Błękitny kaczorek” (pol. b.o.), g. 16 „Album polski” (pol. b.o.), g. 19 „Chciałbym cię zgubić” (pol. 15 l.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 11, 17.30 „Zorro” (wł. b.o.), sob. niedz. g. 20 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.).

MALTA — g. 15 „Krabat — uczeń czarnoksiężnika” (czec. b.o.), g. 18 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.).

MINIATURA — g. 15 17.30 „12 prac Asterixa” (fr. b.o.), g. 19.30 „Sanchez i jego dzieci” (meks. 15 l.).

OSIEDLE — g. 15 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.), g. 18 „Błiskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer. 12 l.).

PANCERNIA — sob. niedz. g. 17 „Stepowy rumak” (radz. 15 l.), g. 19.30 „Dick i Jane” (amer. 15 l.), niedz. g. 11.30 „Czerwony kapurek” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 20 „Wieża o miłości” (fr. 15 l.), sob. g. 17.30, niedz. g. 10, 15.15 „Ukochana żona” (wł. 18 l.), niedz. g. 12.15, 13.45 „Jaworowi ludzie” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Gwiazdy poranne” (pol. 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — niedz. g. 15 „Colargol i cudowna walizka” (pol. b.o.), g. 17.19 „Milczący wsłownik” (kanad. 18 l.).

SŁONCE — sob. g. 15.30, 17.30 „Karni” cz. II (pol. b.o.), g. 19.30 „Łek wykośności” (amer. 15 l.), sala mała — g. 19 „O dwóch takich co ukradli księżyc” (pol. b.o.).

TECZA — sob. g. 15.30 — seans zamknięty, niedz. g. 15.30 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierażnika Peppera” (amer. 12 l.), sob. niedz. g. 17.30, 19.30 „Konwój” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. g. 14.45 „Chłopiec z burzy” (austral. b.o.), sob. niedz. g. 16.30 „Trzęsienie ziemi” (amer. 12 l.), g. 18.45 „Roman i Magda” (pol. 18 l.), niedz. g. 15 „Przygoda w lesie” (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, niedz. g. 15, 17.30, 20 „Afera Concorde” (wł. 16 l.), niedz. g. 10, 12.30 — seans zamknięty.

WZROZ (Mosina) — niedz. g. 15 „Burzliwy Bili i Indianie” (amer. 12 l.), g. 17 „Z podniesionym czołem” (amer. 15 l.), g. 19 „Szpital Przemienienia” (pol. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — Interna, chirurgia, laryngologia — ul. Miekie wicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 72-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-81; Usgory 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21, — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 938, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52.

Kórnicka 24. Dzierżyńskiego 348. Mickiewicza 22. Słowiańska paw. 104. Starołęcka 1. Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141. al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Opowiadania” M. Dąbrowskiej; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”; 13.20 Z nagrań Mainstream; 13.40 Kąk melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Z archiwum nagrań radiowych 1957; 19.15 Z poznawczego studia; 19.30 Trzeci strona medalu — radiowy serial estradowy; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.05 Gwiazdy jazzu polskiego; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23. Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Dom na Twardzie”; 10.23 „Tristan i Izolda” — fragment dramatu muz. R. Wagnera; 10.40 Anatomia męstwa; 11. Koncert chopinowski; 11.35 Publicystyka międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury muzyczne; 12.25 F. Mendelssohn-Bartholdy — V Symf. d-moll op. 107 „Reformacja”; 12.55 Gra duet gitar „Completo”; 13. Magazyn wiekarski; 13.15 G. Verdi: „Aida”; 13.45 R. Radamess i jego ścieżka; 13.55 Aida z II aktu opery „Aida”; 13.55 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spółkanie z folklorem; 14.10 Wieści i nowości; 14.30 „Człowiek — ma gązdyn wojskowy”; 15.05 Muzyka Haydna; 15.20 Sposób na zadowolenie — Radioforia 1950; 16. Wiersze śpiewane; 16.10 Przy króju muzyki tygodnia; 16.40 Czy znasz tę książkę?; 17. Z archiwum jazzu; 17.20 Porozmawiaj o jazzu; 17.40 Rep. „Ko chanie ziemi”; 18. Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzkie”; 19. „Matysiakiowie”; 19.30 „Tryptyk”; 19.45 „Człowiek w Teatr”; 20. Wielki w Poznaniu; 20. No taktik kulturalny; 20.15 Salzburg Festiwal 1979; 22. Radiokabaret; 23. Mistrzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kłopoty: 8.40 Co kto lubi; 9. „Cicha śmierć” — ode, pow. A. Kornicki; 9.10 Temat na karnawał — „Ślodka Sue”; 9.30 Nasz rok 60; 9.45 Kolekcja muzyki polskiej; 10. Piesni K. Szymanowskiego; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11. Pow. w wyd. dźwięk. — T. Breza: „Uczta Ballazara”; 11.30 W diecie z Gary Burtonem; 12.05 Włocławek Trójki; 13. Powroty z rozrywki; 13.50 „Człowiek Everest”; — ode, książki Tenzinga; 14. Światowe wykonanie muzyki polskiej; 15.05 Kram z piosenkami; 15.30 Dym z papierosa; 16. Graja warzawskie zespoły tradycyjne; 16.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Sady i przesady — aud. public.; 17.05 Muzyka poczta UKF; 17.40 Pomorska jesień jazzowa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19. Posłuchać warto...; 19.15 Spokojne popołudnie — gra zespołu M. Urbaniaka; 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Mniemana ogrodniczka”; 19.45 „Cicha śmierć” — ode, pow.; 20. Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów H. Vondrackova; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko; „Torba bezżołowego koloru”; 22.35 Ballady Nowelli Mat wiewojew; 23. Poeci Ziemi Zachodniej; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.30 Magazyn motoryzacyjny (W. Leiser); 7.45 Stereo: Poranek muzyczny; 8. Aranżacja W. Karolaka; 8.10 R-TV Szkoła Srebrna dla Pracujących — Historia; 8.25 R. Schumann: Uwertura h-moll op. 136 „Hermann und Dorothea”; 8.35 Sport, nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9. Dla kl. I (matematyka); „Co to za figura?”; — słuch: 9.25 Poranek pieśni — Z nagrań Maurena Forrester i pianisty J. Newmaka; 10. Dla kl. VII (chemia); „Kleiny ty nadobny Honoraty” — słuch; 10.30 Estrada przyjaźni; 11. Radio ferie nastolatków; 11.30 Nicola Gedda w duecie z Mirella Freni; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczą; 12.25 Gleda pty; 13. Jez. angielski; 13.20 Dla kl. II (matematyka); „Co to za figura?”; słuch: 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni i tance Węgier; 15.05 TPR — Studio Klasyczne — W. Bogusławski; „Figiel za figiel”; 15.05 Kodeks i kierownica; 15.25 Gra zespołu Crash; 15.30 Rozmowy o wychowaniu — „Mali hobbyści”; 16.40 Fel. filmowy K. Myślarza; 16.50 Radiopress; 17. Stereo: Spie w E. Demarczyk; 17.15 Rep. dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spi kera; 17.40 Poetyckie wędrowki po mieście — wiersze o Poznaniu — J. Ratajczak; 18. Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody — „Wędrowki po Ceylonie”; 19. Czy znasz swoje prawo? — Dodatki do emerytury i rent; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.10 Kosmos bliski i daleki; 22.30 Radiowe portrety Polaków — prof. Kazimierz Smulikowski — geolog; 22.50 Tańce polskie — K. Szymanowski.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 Muzyka z radiowych studiów; 8.45 Recital U. Sipińskiej; 9.05 R. Magazyn Wojskowy; 10.35 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci; 11. Studio „Gama”; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.58 Infor. dla kierowców; 13. Tro-

pami ludzi i pieśni; 14. Różne barwy piosenki; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konc. żywych; 15.05 Teatr PR „Symplicie”; — E. Pietyrka; 15.50 Muzyka polskiego kina; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.07 Piosenka faktury; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Konc. żywych; 21.05 Wroby z gwiazd; 22. Opolskie zespoły E. Spyrki; 22.20 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sport; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Big band PWSM Katowice.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 15, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8. „Niedzielne spotkanie”; 12.05 Poranek symfoniczny; 13. Kurant Warszawski; 14.35 Graj graczy; 15. Radiowy Teatr dla Młodych; „Ania na Uniwersytecie”; 16. Z nagrań Cieskiego — koncert chopinowski; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18. Nowości „Polskich Nagrań”; 18.35 Felieta public. krajowej; 18.45 C. Franck: Preludium, fuga i wariacje; 19. Recital Z. Wodckiego; 19.20 Studio Młodych; 20. Wieki artystki estrady i kabaretu; 21. Wojsko — strategia i obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 Konc. wieczorny — H. Berlioz; 22.30 Portret pisarza — B. Czesko; 23. Canzoni i koncerty A. Jarzębskiego; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8. Nasze typy — przegląd aud. tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9. „Cicha śmierć”; — pow.; 9.10 Komu piosenka...; 9.30 W stronę kultury...; 9.50 Tańce z muzyką — charleston; 10. 60 minut na godzinę; 11. Tańce z muzyką — foxtro; 11.15 Niedzielną szkolną muzyką; 12. Dm na rozdrożu; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzycznego archiwum PR. III: 15. Reportaż; 15.20 Rezerwat miłości — nowa opłta Składow; 16. „Zelazna pani”; — słuch: 16.35 Historia jednego zespołu — SBB (I); 17. Zapraszamy do Trójki; 18. Historia jednego zespołu — SBB (II); 19.35 Opera tygodnia W. A. Mozart: „Mniemana ogrodniczka”; 19.50 „Cicha śmierć”; — pow.; 20. Jazz piano forte; 20.40 „Mieszkający nad rzeką oraców”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.30 Głosy prawdy z wojny; 23.30 Głosy z Zachodu; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.40 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

muzea
WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-15.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piątki g. 12-15, sob. dal. przedśw. zamknięte. Wystawa „Poznańska Komisja Dobrego Porządku 1779-1797”.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. 10-18; wystawa: „Współczesność polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego”.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15; śr. i piątki g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15; 14. II — zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej i Malarstwa Polskiego. Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE ul. Świerczewskiego — nieczynne do odwołania. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — wt., czw., piątki g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. — i 10. II zamknięte, wolne soboty g. 10-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-18.

MUZEUM W KORNIKU — nieczynne do odwołania.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10-17.

MUZEUM W COŁUCHOWIE — g. 10-16.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM ROLNICTWA (Serebniawa) — g. 9-15.

SKANSEN PSZCZELARSKI (w Swarzędzu) — g. 7-17.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-18.

MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-15, niedz. g. 10-16.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-15.

MUZEUM W GNIEZNIU — g. 10-17.

BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „35 lat z Głosem Wielkopolskim” (poniedziałki, środy, piątki — g. 8-13, wtorki i czwartki — g. 8-15, soboty 8-13).

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa międzynarodowa „Venus 78” (od 27. I — do 21. II br.).

KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — Wystawa ceramiki Grupy Artystycznej „Nie tylko my” w Wrocławiu — g. 10-20, niedz. g. 12-18 (od 2 do 16. II).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Dyplom 79” — Absolwenci PWSSP w Poznaniu — g. 11-18, niedz. g. 10-15, poniedziałki, nieczynne (od 4 do 10. II).

Praca

Szwec na damskie obuwie potrzebny, Poznań, tel. 22-27-46. 19571g

Tokarza przyjmie. Luboń 3, Czerwonej Armii 46. 19677g

Warsztat samochodowy za trudni pracowników, wy sokie pensje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19688g.

Krawcową lub dobrze umiejącą szyci przyjmie, oferuje pokój, tel. 642-83, godz. 16-20. 19705g

Krawcowa potrzebna — konfekcja lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19714g.

Opiekunka do jednorocznego dziecka przy Norwi da pilnie potrzebna. Zgłoszenia, tel. 411-360 w godz. 15-19. 19751g

Uczennice do przyuczenia zawodu powyżej 18 lat przyjmie Pracownia „Haft Artystyczny” Poznań, ul. Kościuski 76 m. 4. W czasie nauki i pracy zapewniamy bardzo dobre warunki pracy, a po wyuczeniu zatrudnienie. 19777g

Sumienną zatrudnię do sprzątnięcia mieszkania 3 razy tygodniowo, telefon 549-89. 19803g

Pracownika do rolnictwa przyjmie na stałe, Jan. Góra, poczta Tarnowo Podgórne. 19828g

Dekarzy, blacharzy przyjmie. Głogowska 71 m. 6, sobota godz. 14-17. 19834g

Przyjmie blacharza samochodowego. Doleńska 20 (Zęgrze). 19921g

Przyjmie wyoblarza (drwiera), tokarza oraz uczniów. Warsztat, Poznań, ul. Janickiego 22. 19922g

Przyjmie spawacza na w. niatur, Poznań, ul. Kobanińska 63. 19933g

Posiadam Żukę przyjmie akwizycje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19954g.

Małżeństwo rzemieślników, prowadzące zakład potrzebuje panią do prowadzenia domu. Dziecko 6-letnie. Warunki bardzo dobre. Samodzielny pokój. Mile widziana pani z prowincji. Rutkowski, Poznań, Żródłana 14, telefon 475-85. 19965g

Zatrudnię kobietę do prac domowo-gospodarskich oraz mężczyznę reżystę do pracy warsztatowej. Adolf Wojski, ul. Gołębia nr 1, 62-040 Puszczykowo. 19977g

Tokarz potrzebny. Poznań, ul. Minikowa 2a. 19988g

Przyjmie pracownika. Warsztat mechaniczny. Poznań. Kolejowa 53. 19993g

Lekarz przyjmie solidną panią jako pomoc domową na stałe do dwóch osób. Tel. 20-44-93. 20040g

Przyjmie elektryków i pomocników. Bojanowska 26. 20055g

Zatrudnię kwalifikowaną krawcową do szycia spodni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20071g.

Sztuśce srebrne, tace, cukiernice, lichtarze, szkatułki oraz obraz olejny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19661g.

Kupię szklane, białe płyty ki ścienne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19835g.

Kupię automat do lodów włoskich. Oferty z podaniem typu „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19919g.

Kupię korzystnie złom srebra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19960g.

Kupię maszyny cholewkar skie, narzędzia Bucakra 24. 20062g

Cement, wapno workowe, większa ilość tylko z dostawą na miejsce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19667g.

Białą tradę sprzedam. Saliński 7. 19691g

Sprzedam suknię ślubną z toczkiem, tel. 790-813, godz. 13-17. 19921g

Krawcowa potrzebna — konfekcja lekka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19714g.

Opiekunka do jednorocznego dziecka przy Norwi da pilnie potrzebna. Zgłoszenia, tel. 411-360 w godz. 15-19. 19751g

Uczennice do przyuczenia zawodu powyżej 18 lat przyjmie Pracownia „Haft Artystyczny” Poznań, ul. Kościuski 76 m. 4. W czasie nauki i pracy zapewniamy bardzo dobre warunki pracy, a po wyuczeniu zatrudnienie. 19777g

Sumienną zatrudnię do sprzątnięcia mieszkania 3 razy tygodniowo, telefon 549-89. 19803g

Pracownika do rolnictwa przyjmie na stałe, Jan. Góra, poczta Tarnowo Podgórne. 19828g

Dekarzy, blacharzy przyjmie. Głogowska 71 m. 6, sobota godz. 14-17. 19834g

Przyjmie blacharza samochodowego. Doleńska 20 (Zęgrze). 19921g

Praca

Umiejętność szycia biustonoszy przyjmuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 19009g.

Srem — restauracja „Relax” zatrudni kelnerki, kucharki, pomoce kuchenne. Warunki doskonale — możliwość zakwaterowania. 20202g

Elektroinstalatorów przyjmuję. Adamski, Kossaka 20 m. 6 po godz. 15. 17802g

Zapiekuję się dzieckiem, trudni, wiek przedszkolny — okolica St. Rynku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20161g.

Warsztat Mechaniczny za trudni tokarza. Ul. Narutowicza 112. 20183g

Formierza odlewacza metali kolorowych na dobrych warunkach zatrudni na pełen etat lub na godzinach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20214g.

Poszukuję opiekunki do dzieci. Tel. 67-57-56. 20371g

Turystyczny Stary Rynek 91 zatrudni zarządcę kuchennym. 20422g

Osobę do sprzedaży płaszcz zatrudni na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20347g.

Elektros, Zakład Elektrotechniczny przyjmuję zarządcę elektryków. Tel. 660-803. 20276g

Potrzebny kierowca młodszyciencista uczący i kulturalny, na samochód osobowy marki Fiat Wyższy w teren i konserwacja wozu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20429g

Krawcowa — krojeźni (rencista) potrzeba Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20265g

Do warsztatu złotniczego (prace w srebrze) przyjmuję pracowników Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20286g.

Chalunnięto przyjmuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20227g.

Kupno

Bony PeKaO kupię. Tel. 709-52. 20193g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20205g.

Pradnice (przetwornice) 1 KVA 230 V 600 Hz 300 obr. kupię. Poznań, Żeromskiego 7. 20254g

Kupię kiosk warzywa — owoce — kwiaty ewentualnie kupię — wezmę w dzierżawę pawilon handlowy. Tel. 67-50-37 godz. 18 — 20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20233g

Sprzedaz

Sprzedam urzadzenia do chlodni. Tel. 469-30. 20149g

Ladny blam karakulowy na futro sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20139g. 20139g

Czapke, kołnierzy z lisa brązowego sprzedam. Madalińskiego 7 m. 14. 20133g

Sprzedam Zetor super po kapitalnym remoncie z duzymi Puszczakow, Kopernika 2 koło Poznania. 20193g

Nowosć! Sprzedam każdą ilość płytek elewacyjnych, imitacja piaskowca, Korcz, Puszczykowo, ul. Różana 6. 20127g

Kozuch damski szczupły. Osiedle Kopernika, Jawornicka 7D m. 21. 20213g

Nóż elektryczny krawiecki sprzedam. Wielka 17 (wejście z ul. Garbary) sklep „Safari” 20230g

Sadzonki pomidorów odmiany Norton, odbiór 16 — 20 lutego sprzedam. Wasilewski, Koziegłowy, ul. Topolowa 8. 20290g

Bufet, kredens, zegar stojący, biblioteczka, szafy 3-drzwiowe sprzedam. Urbanowska 9 m. 6 godz. 15 — 17. 20356g

Krowe cielna, młodego konia sprzedam. Winary, Dobrzyckiego 1. 20321g

Sprzedam nowy telewizor kolorowy, przenośny. Swierczewskiego 17 m. 9. 19851g

Kalarepe rozsada sprzedam. Komorniki, Poznańska 48A. 20421g

Gabinet męski debowy rzeźbiony, tel. 411-284 w godz. wieczornych 20326g

Samochody

Syrene R-30 nowa sprzedam. Tel. 790-403. 20137g

Cześć silnika Fiata 1600 z osprzętem sprzedam. Prusa 18 m. 11. 20251g

BMW 316 lub 320 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20359g.

Fiata 126 tanio sprzedam. Rakowo 6, gmina Czarniejewo. 20357g

Fiata 126p, rocznik 1977 sprzedam. Sady koło Poznania, ul. Szkolna 1. 20272g

Stara Diesla wywrotkę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20273g

Nadwozie Fiata 126p sprzedam. Luboń 3, ul. Poniatowskiego 42. 20281g

Lade sprzedam. Poznań, ul. Malechowska 7 (Lewica) po godz. 16. 20232g

Warszawa 203 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20294g

Poloneza, odbiór Polmohyby sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20237g.

Zuka skrzyniowego w dobrym stanie kupię lub zamienie na Tarpana. Tel. 743-50 lub 605-76. 20298g

Stara 31 wywrotke, Lublina, Skode 1000 MB sprzedam. Dobrzyckiego 1. 20320g

Lokale

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie SM, poszukuje mieszkania. Platne miesiecznie. Tel. 671-419 20143g

Zamienie atrakcyjne mieszkanie duże M-4 w Bydgoszczy 84 m² z telefonem — na większe 4 lub 5-pokojowe w Poznaniu. Warunki do omowienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20290g.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania od marca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20367g.

Poszukuję na 2 lata M-3 nieumeblowane, najchętniej Winogrody. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20166g

Pani z dzieckiem poszukuje pokoju nieumeblowanego — chętnie przy starszej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20224g

Nieruchomości

Plac, budynki gospodarcze, 2 ciepłarnie na działce 0,5 ha przy E-16 sprzedam. Leżyczka, Ozorkowskie Przedmieście 10, tel. 624. 20232g

Parcelę uzbudowaną pod zabudowę jednorodzinną, dwurodzinną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19604g.

Wydzierżawie domek 25 km od Poznania, 0,49 ha, budynki gospodarcze, garaż. Poznań, Prusa 15 m. 3. 19632g

Sprzedam rozpoczętą budowę domu bliźniaczego w Piatkowie (pattter) wraz z materiałem do wykonania jednej połowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19734g.

Kupię działkę z małym domkiem lub samą działką o powierzchni 1500 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19735g.

0,5 ha ziemi — sad winiowy w Kostrzynie. 20 km od Poznania sprzedam. Pożnań, Kościuski 76 m. 4. 19798g

Kupię działkę budowlaną (także peryferyjną). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19715g.

Sprzedam działkę pod dom bliźniaczy 800 m² na ul. 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19913g.

Nowo wybudowana wille komfortowa, 7-pokojowa (bliźniacza), garaż, ogród 500 m² w centrum Górzowa Wlkp. sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19944g.

Kupię działkę z prawem zabudowy warsztatu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20020g.

Działkę rekreacyjną okolicę Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20133g.

Poznań, działkę, budynek gospodarczy na warsztat kamieniarski wynajmę. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20121g

Kupię pół mała wille w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20120g.

Działkę warsztatową — budowlaną blisko Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20185g

Działkę budowlaną 1000 m² pod budowę domu bliźniaczego — w Piatkowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20213g

Zdecydowanie kupię domek jednorodzinny może być do remontu lub wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20221g

Czerwonak — działkę budowlaną tanio sprzedam. Tel. 673-779 po godz. 17 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20407g.

Koncesjonowany zakład wydzierżawi lub kupi obiekt na rzemiosło chemiczne o powierzchni użytkowej od 90 m² z terenem, siłą, wodą. Najchętniej: Staroleka, Pokrzywno, Franowo, Szewankowo, Splawie lub Tulce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20266g.

Działkę budowlaną 1500 m² lub bliźniaczka najchętniej Staroleka, Minikowo kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20000g.

Różne

Posiadam lokal warsztatowy — produkcyjny. Szukam wspólnika, propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20358g.

Małżeństwo, które nabyło stół antyczny od ob. Kuchnia, ul. Wrocławska w Poznaniu, proszone jest o skontaktowanie z właścicielem stołu. 20335g

Nagrobki solidnie wykonanie, krótkie terminy poleca. R. Malinowski, Oborniki, ul. Bohaterów 22. 20117g

Posiadam Warszawę combl, przyjmuję akwizycję. Pożnań, Staroleka 96. 19768g

Poszukuję garażu, okolice Os. Kopernika, Poznań 38, skrytka pocztowa 54. 19878g

Produkuje komplety prefabrykatów budowlanych na domki, świadczy usługi budowlane. Zlecenia: Zakład Betonarsko-Budowlany, Zenon Sokolowski, Przemierowo, Wysogotowska 17 lub Spółdzielnia Budowlana, Poznań, Szamarskiego 17. 19977g

Ekspresowe szybie spodni. Marcinkowski, Debowia 35 (Debiec). 20224g

Odstąpię zakład fryzjerski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20301g.

Fiata 125/1500 (odbiór Polmozyby) zamienie na działkę z domkiem letnim blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 20173g.

Szukam odbiorców galanterii dziecięcej. Kurovski, Poznań, tel. 457-21. 20192g

Usługi wod.-kan., c.o. po lecam. Jacek Perz, tel. 520-85. 20255g

Matrymonialne

Panna magister inżynier, religijna, niepaląca, mieszkanie, samochód, pozna odpowiedniego kawalera do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20000g.

Położna lat 24, pozna ofiera LWP do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 18326g.

Wdowiec 57-letni żonaty, niezależny kulturalny, prywatne rzemiosło pozna w celu matrymonialnym miła, przystojna z wysoką kulturą osobistą panią, chętnie z prawem jazdy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 18493g.

pracownicy poszukiwani

MIEDZYMIASTOWEJ w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni:

— PANIE w wieku do lat 30 na stanowisko TELEFONISTKI.

Praca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Służby Pracowniczej, III piętro, pok. 329.

Informacje telefoniczne nr nr 584-69 i 584-55. 434-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW XX-LECIA PRL w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 zatrudni inwalidów posiadających aktualne orzeczenie KIZ na następujących stanowiskach:

— ZGRZEWCZY FOLII

— WYTŁACZARKOWYCH

— MAGAZYNIERÓW

— KONWOJENTÓW

— KIEROWCÓW

187-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTROMET” w Poznaniu

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA, że siedziba Zarządu Spółdzielni mieści się obecnie przy ulicy Michała 40/46

Jednocześnie informujemy, że z dniem 14 lutego 1980 r. — nastąpi zmiana

NUMERU CENTRALI TELEFONICZNEJ przy ulicy Michała 40/46:

dotychczasowy nr tel.: 746-88

ZMIENIONY nr tel.: 760-41

Pion Zastępcy Prezesa d/s Ekonomicznych mieści się przy ulicy Ratajezaka 11, telefon centrali 540-44 oraz 500-87

436-K1

komunikat

OSTRZEŻENIE

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu ostrzegają odbiorców energii gazowej przed możliwością uszkodzenia przepływowych grzejników wody na skutek spadku ciśnienia w sieci wodociągowej, co może w konsekwencji spowodować uszkodzenie grzejnika i uchylenie gazu.

W związku z powyższym, zwracamy się z apelem do wszystkich odbiorców gazu o zwrócenie uwagi na możliwość powstawania w/w mankamentów w okresie obniżonego ciśnienia wody. 442-K1

† Dnia 7 lutego 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, sp.

ALOJZY HÜTTNER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyciej.

W głębokim smutku pozostają

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wojska Polskiego 10 m. 1. 20434g

Dnia 6 lutego 1980 roku zmarła w wieku 73 lat, sp.

IRENA NEUNERT

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godzinie 14 w Opalenicy.

Rodzina i grono przyjaciół

20377g

† Dnia 5 lutego 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, zięć, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58

WŁADYSŁAW OLEJNICZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Świt 27 m. 19. 20143g

Nieublagana śmierć zabrała z naszych szeregów

EDMUNDA DĄBKIEWICZA

zasłużonego mistrza szklarskiego, oddanego naszemu zawodowi i całemu rzemiosłu, wielkiego społecznika i zasłużonego spółdzielce.

Koledzy z Kasy Pośmiertnej Szklarzy w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godzinie 14 w Pleszewie. 20457g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Koleżankom z Samorządu Mieszkańców Jeżyce Dolne, Znajomym, Sasiadom, Personelowi Baru „Stop” za słowa pociechy, udział w pogrzebie, złożone kwiaty Zmarłego

JANINIE ŚLĄSKIEJ

składamy SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

RODZINA

20309g

Dnia 7 lutego 1980 roku zmarła nasza serdeczna koleżanka, przeżywszy lat 33

KRYSTYNA DOMINICZAK

Pogrzeb odbędzie się 11 lutego br. o godzinie 10 na cmentarzu junikowskim.

Koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 35

20459g

Dnia 6 lutego 1980 roku zmarł

WINCENTY ROSZYK

był długoletni pracownik Urzędu Miejskiego w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się 12 lutego 1980 roku o godzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:

Pracownicy i Kierownictwo Urzędu Miejskiego w Poznaniu, Rada Zakładowa ZZPKiS oraz Koło Emerytów i Rencistów

342-K3

Dnia 7 lutego 1980 roku zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF SMOLARKIEWICZ

Msza św. i pogrzeb odbędą się w sobotę, 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Bninie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Kórnik. 20385g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lutego 1980 roku zmarł nagle, mój mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF WIENĆ

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm. o godz. 13 w Bolechowie, pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Owinskich.

RODZINA

20369g

Dnia 7 lutego 1980 roku zakończył swoje pracowite życie, przeżywszy lat 78, nasz kochany wujek, brat i szwagier, sp.

FRANCISZEK PISAREK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm. o godz. 14 w kościele w Splawiu, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

RODZINA

Szczepankowo, ul. Gardowska 7. 20435g

† Dnia 6 lutego 1980 roku zginął śmiercią tragiczną, nasz najdroższy, najukochańszy, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany mąż, tatę, teść i dziadzius, przeżywszy lat 69, sp.

JÓZEF KUNC

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Stęszewie

RODZINA

Debienko, gm. Stęszew. 20427g

† Dnia 8 lutego 1980 roku po ciężkich i długich cierpieniach, przeżywszy 66 lat, zakończył swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie, najtroskliwszy mąż, ojciec, teść, dziadzius, sp.

LEON ZEIDLER

był pracownik ZNTK, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

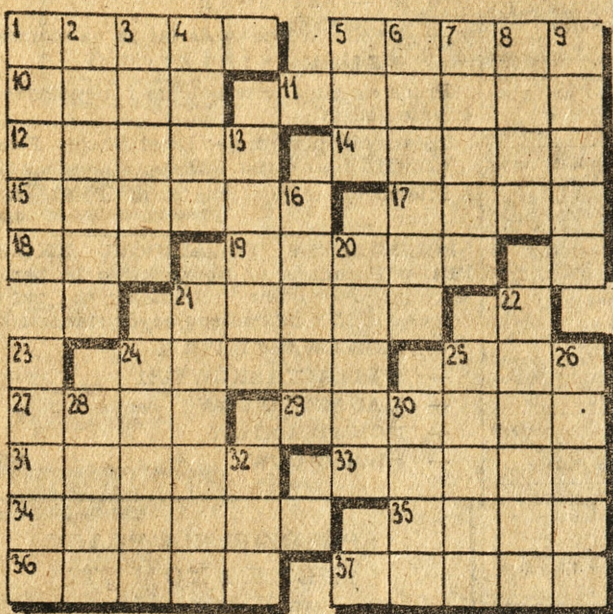
żona z rodziną

Os. Piastowskie 53 m. 29. 20502g

Zawiadamiamy, że dnia 31 stycznia 1980 roku zmarła

KLARA BRONIEWSKA

KRZYŻÓWKA nr 6



Poziomo: 1 — ponoć nie zdał się człowiek; 5 — ród sławnych lutników; 10 — mieszkanie w kolekcji; 11 — wódz Kozaków; 12 — ostatnia litera alfabetu greckiego; 14 — wieś z spadły śnieg; 17 — region z miastem Tamaskę (Niger); 18 — krzyżówkowa papuga; 19 — dorosła postać owada; 21 — część wagi; 24 — szaruga; 25 — wulkan na Mindanao; 27 — np. szatan; 29 — historyk syrakuzanski z IV wieku pne.; 31 — kwiaty tylko raz; 33 — góry w Etiopii; 34 — połączony okrągły talerzyk; 35 — przeciwieństwo Odyszeusza; 37 — w wieżowym oknie.

Pionowo: 1 — część nogi; 2 — miasto w zachodniej Hiszpanii; 3 — pole dla akrobatów; 4 — rzeka Złota Gwinea; 5 — bogini zła; 6 — znany ośrodek hiszpańskiego winiarstwa; 7 — napisal „Kakao”; 8 — koleżanka Nasy; 9 — jezioro w Finlandii.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4

Hasło brzmi: „Uśmiech i życzliwość ułatwiają życie”.
W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymali: Kazimiera Śniegucka (Leszno), Przemysław Braciszewski (Czarnków), Andrzej Budner (Lagiewniki Kościelne), Wawrzyniec Gawron (Poznań), Elżbieta Strugała (Poznań).
Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszyńska.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

FRASZKI

O PRZEBIERANIU

Pravda nieżył słodka,
ale daj jej wiarę:
nie przebierasz w środkach? —
Wnet przebierzesz miarę!

WIEŚCI ZE STAJNI

Wied był o koniach idealach.
Przewodniczącym został walech.

RECEPTA

Każdy się chyba zgodzi
z przeczynnym tym przepisem:
najlepiej się urodzić
z gotowym życiorysem!

W pierwszej połowie XVII wieku wysunął się przed innymi wielkimi wielkopolskimi pan na Krotoszyń, 40 pobliskich i 20 podwarszawskich wsiach — Jakub Hieronim Rozdrażewski. Zaden z jego przodków ani z potomków tak nie błyszczał. Autor „Dziejów Miasta Krotoszyna” — Kazimierz Krotoski (przedtem Szkaradek) tak go określił: „...był to człowiek mało ambitny, więcej — dziecko szczęścia niż rzeczywistych zasług człek”.

Shczęście miał przede wszystkim w ożenkach. Dwa razy wchodził w związki małżeńskie z młodszymi wdówkami. Pierwsza — Anna Przyjemka z domu Opalińska wniosła mu na pewien czas dobra koźmiskie i znaczne sumy. Zmarła po kilku latach, pozostawiając dwoje dzieci. Druga — Katarzyna Firlejowa, z domu również Opalińska, w posagu dała także znaczne fundusze. Do dóbr krotoszyńsko-rozdrażewskich dodać jeszcze należy dochodowe godności: kasztelana kaliskiego, starosty odolanowskiego i kolskiego, wojewody inowrocławskiego. Zaś do kontusza tytuł cesarski hrabiego i rozległe konseksje. A więc koligacje z Panem Bogiem poprzez świętego Stanisława Kostkę (ciocia Barbara wyszła za Kostkę, pana na Szamotułach, Wronek i Wielent), z Leszczyńskimi (przez ciocię Annę), z Opalińskimi, a przez nich z jeszcze innymi, bo wówczas pokrewieństwo nawet siódmej wody po kielisku mocno się liczyło. Pan cała gęba. Sama królowa Maria Ludwika, która dwóch mężów — Władysława IV i Jana Kazimierza miała na posadach królewskich, listy do niego pisywała.

Wspomniany biograf jednak go obmarował: „Był prócz, lubił chorować na wielkiego pana i otaczał się nadmiernym przepychem i blaskiem, czemu nie odpowiadały dochody. Był typem polskiego utracjusza, pożyczając na wszystkie boki, zastawiając swe liczne dobra i folwarki. Nie liczył się z groszem, nie umiał rachować i to spowodowało ruinę rodu Rozdrażewskich”.

W świetle dokumentów nie był to człowiek zły, jak na owe czasy. Nawet ludzki w stosunku do poddanych. Dbał o mieszczan. Nie można mu

Walka o dziurawą kość



odmówić cnoty obywatelskiej. Na wojnę kozacką, wystawił własną chorągiew. W czasie potopu szwedzkiego nie należał do zdrajców, którzy pod Ujściem skapitulowali i Karola Gustawa w głąb kraju wprowadzili. Szwedzi pomścili się na nim. Dobra spłądowali, ogotocili z zasobów. W lasach krotoszyńskich Rozdrażewski zebrał oddział, tłukł nieprzyjaciela, zapędził się aż pod Leszno. Jeśli do licznego dworu, do wystawnego życia do-

Westerny wielkopolskie

damy i te wydatki wojenne, dojdziemy do wniosku, że kosztowało go to wszystko bardzo dużo.

Przez jego otwartą sakiewkę przeleciało 600 tysięcy złotych, co równało się wówczas wartości 6 tysięcy koni. Od kapituły poznańskiej wziął 130 tysięcy zł na 6 procent, resztę — od innych na 10 procent. Sama spłata procentów była zbyt wielkim obciążeniem nawet przy rozległych dobrach. Sumami tymi obciążał poszczególne wsie. Gdy nie mógł spłacić prowizji, wierzyliście wlekle Rozdrażewskiego po sądach. Bronił się spłacaniem jednych długów drugimi. Wsie oddawał w zastaw, w dzierżawę. Dzierżawcy starali się nabić w butelkę magnata i jak najwięcej zderżyć z poddanych. O tej sytuacji hrabiego na Krotoszyń dobrze był poinformowany ulubieniec Jana Sobieskiego, pułkownik Franciszek Zygmunt Galecki i czyhał na wykup dóbr.

Wdowa Katarzyna nie ukończyła jeszcze lat 30. Kochankiem jej został Gaspar Jerzy Leonard Colonna niewątpliwie gładki i przystojny mężczyzna. Aby mieć go blisko wydzierżawiła mu część swoich włości za 60 tysięcy zł. Włoch jednak okazał się rzymskim łobuzem. Był to warchoł, napadał na sąsiednie majątki,

co wiele kłopotów przysparzało dziedzicze. Gorzko opłakiwała tę miłość.

Prawdziwy jednak kontredans wokół jej majątków — była to już bardzo dziurawa kość niezgody, na którą dybały różne szlacheckie pieski — rozpoczął się z chwilą wydzierżawienia dóbr podstępko wi poznańskiemu — Dobrogostowi Beleckiemu. Wdowa brała od niego pożyczki na spłacanie długów mężowskich, on zaś nie spłacał procentu. To było powodem całej serii procesów. Belecki był człowiekiem poręczym, niezrównoważonym, pieniaczem; ofiary swoje taszczył po sądach. Czasem był ugody, słodki jak plaster miodu. Już w 1677 r. wytoczył Rozdrażewskiej rozprawę o doznane krzywdy — gwałty i napady. Matka z synem Stanisławem broniła się przed trybunałem w Piotrkowie. Niewątpliwie bezradna posłała na ugody, jeszcze od niego wzięła 70 tysięcy zł pod zastaw. Belecki znowu polecał do sądu, że mu wydzierżawiła wsie obłożone hipotecnie przez kapitułę poznańską. Teraz szedł proces za procesem. Niewątpliwie dworzanie i mieszczanie, stojąc w obrobie swojej pani, pomni jej siedmiorga dzieci, raz po raz Beleckiemu, zrobił jakiegoś psikus. Belecki też się odgrzązał, raz na siedzibie Rozdrażewskiej, to na mieszczanach.

Kontredans dziedziczki z dzierżawcą, od którego nie mogła się odczepić z powodu długów, doszedł do zenitu w sierpniu 1686 r. Jakis oddział napadł na zamek i mieszkanie Beleckiego. Rozpędził stłogi dzierżawcy, pognął jego żonę w warzywnik, kogoś potłukł. Belecki, nie namysłając się długo, oskarżył o te bezczesztwa kapitułę poznańską, Rozdrażewską i mieszczan. Nie zorientowany sąd grodzki skazał wszystkich — nawet kapitułę — na infamię i ścięcie toporem. Dzień przed rozprawą Rozdrażewska z synem oraz kapituła poznańska w są-

dzie poznańskim pomówili Beleckiego o te same zbrodnie. Zapadł wyrok: infamia i głowa pod topór. Mieszczanie też poculi się pokrzywdzeni, złożyli własną skargę na dzierżawcę. Całe szczęście, że wówczas od wyroku sądowego do jego wykonania było dalej niż dziś na Wenus. Sprawa oparła się o trybunał piotrkowski, który wyroki anulował.

Pułkownik króla Jana III — Galecki w dalszym ciągu czyhał. Miał już nieco grosza i godność kuchmistrza królewskiego. Brakowało mu tylko oprawy majątkowej. W 1686 r. zaczął przejmować długie i brzo zastawione wsie. Belecki, który chciał też być panem na Krotoszyń, ale sam zapłatał się w dług, jeszcze się odgrzyzał. Zmarł dziesięć lat później. W 1694 r. jeszcze przed sądem stanęła rozprawa o niewydanie przez Beleckiego i jego synów dokumentów zamkowych. Był to 105 proces w sprawie tej dziurawej kości w postaci klucza krotoszyńskiego.

I co dalej? Z długami po Jakubie Hieronimie Rozdrażewskim nie mógł się uporać sam pułkownik. W 1725 r. wszystkie długie spłacił jeden z najwzrostszych ówczesnych obywateli — Józef Piława Potocki, tym samym wszedł w posiadanie włości. Od 1751 r. miała tu swoje dożywocie wdowa po nim. Teraz — u schyłku Rzeczypospolitej Szlacheckiej — czyhał na te dobra jeszcze ktoś inny. Sam król pruski. Wykupił je przez podstawionych Polaków. Potem, przehandlował z Turn-Taxisami za pocztę w Niemczech. Po I wojnie dobra te, obejmujące 29 majątków (23 tysiące ha), wzięt w administrację Skarbu Państwa. Dziś — część tych majątków, to PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i nowo powstałe z parcelacji gospodarstwa indywidualne, a w zamku, który na miejscu drewnianego dworu zbudował Galecki, powstała bursz szkolna.

JÓZEF PIEPRZYK

DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

Szkot wysłuchuje nabożeństwa przez radio i nagle, klaszcząc w dłonie, skacze po pokoju.
— Z czego się tak cieszysz?
— Bo teraz jest właśnie kwsta.

— Wiedcie, że ten artysta ma już 31 lat?
— Nie do wiazy.
— Zwłaszcza, że to obliczający talent.

MISS FAJKI

Miss świata w paleniu fajki została wybrana przez dziennikarzy Argentynę Silvian Suarez. Piękna panna oświadczyła ludziom z prasy, że fajka smakuje jej bardziej niż papierosy, a ponadto jest zdrowsza od cygar i papierosów.

LADNA ZABAWKA!

Poważnym uszkodzeniu uległa willa dyrektora znanej amerykańskiej wytwórni filmowej „20-th

miedzy WIERZAMI

Century Fox” — Dennisa Stanfilda. Sprawcą był synek, który w mleszkaniu odpalił rakietę. Była to zabawka kupiona w sklepie dla dzieci. Na skutek wybuchu zdemolowane zostały m. in. pokoje.

DLACZEGO NAGO?

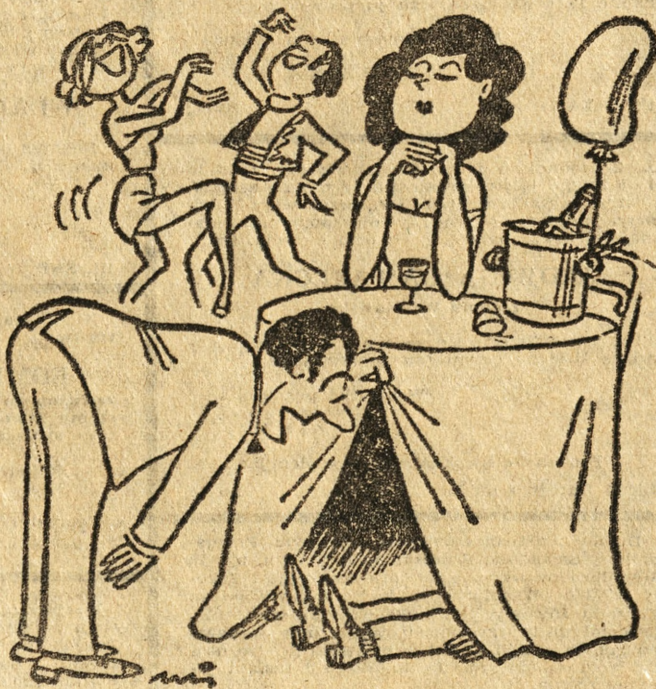
19-letnia panna Sylvia Geneste wyszła jak panna Bóg stworzyła jeden z balkonów Sorbony w Paryżu z mocnym postanowieniem popelnienia samobójstwa. W ostatniej chwili udało się ją uratować. Niedoszła samobójczyni nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, dlaczego wybierała się na tamten świat nago?

W karnawale

Rps. GWIDON MIKLASZEWSKI



— Jakże świetnie tańczy pani tango, pani Zosiu.



— Czy pan pozwoli, że zatańczę z panią małżonką?



— Nie moglibyśmy się śmiać na chwilę? Boi mnie kręgosłup.



— Czy można prosić pana dyrektora? Na ostatniej nocy nie miał pan, że chętnie by z mną po tańczył!



— O, przepraszam, nie wiedziałem, że to pan dyrektor!

— Przez cały wieczór nie powiedział ani słowa oprócz „Au...”